

NOWINY RZESZOWSKIE

Piątek, 5 lipca 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 158 (4369) | Wyd. A

/ Nakład 64.692

Tematem obrad aktualne problemy pracy ideologicznej partii

XIII Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady

WARSZAWA
W dniu 4 bm. rozpoczęły się obrady XIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Referat o aktualnych problemach ideologicznej pracy partii wygłosił I sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka. 5 bm. dalszy ciąg obrad.

Depesza N. Chruszczowa do polskich przywódców

Przelatując nad terytorium PRL w drodze do kraju z NRD N. S. Chruszczow przesłał do Wł. Gomułki, A. Zawadzkiego i J. Cyrankiewicza depeszę z pozdrowieniami. N. S. Chruszczow przekazał również polskim komunistom i całemu narodowi polskiemu życzenia sukcesów w dziele budowy socjalizmu.

Na posiedzeniu Prezydium WK FJN i WRN

Ustalono program obchodów Święta Odrodzenia

Ostatnio na wspólnym posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Wojewódzkiej Rady Narodowej, któremu przewodniczył ob. Michał Ostrowski, omówiono program uroczystości związanych ze zbliżającym się Świętem Odrodzenia Polski — 22 Lipca. W ogólnych zarysach program ten przedstawia się następująco:

W dniach od 15-20 lipca odbędą się we wszystkich zakładach pracy, instytucjach, w miastach, osiedlach i wsiach, a także w ośrodkach czasowych i obozach młodzieżowych, okolicznościowe wieczornice, akademie, apele i pogadanki. Zostaną również zorganizowane spotkania społeczeństwa z działaczami ruchu robotniczego i ludowego, z przedstawicielami władzy państwowej — posłami na Sejm PRL i radnymi rad narodowych.

weszli działacze partyni, społeczni i państwowi. Utworzono także komisje organizacyjną i propagandową, które zajmą się pracami przygotowawczymi do tegorocznych uroczystości Święta Odrodzenia. (gh)

„Małe żniwa” w pełni

Rozpoczęto koszenie żyta

UTRZYMUJĄCA się słoneczna pogoda przyspieszyła dojrzewanie zbóż ozimych, których sprząt w naszym województwie jest już poważnie zaawansowany. Np. w PGR Bachórz, pow. brzozowski, zakończono sprząt jęczmienia ozimego, a rzepak skoszono w 60 proc. Ten ostatni udał się w tym roku szczególnie i według wstępnej oceny przeciętna wydajność z hektara powinna być wyższa od 22 kwintali. Omloty rzepaku rozpoczną się około 10 bm.

Podobna sytuacja jest i w innych gospodarstwach rolnych. „Małe żniwa” przebiegają sprawnie. Do omlotów rzepaku przygotowano 47 kombajnów, które miócić będą bezpośrednio na polu, ze sżyc, przez co w poważnym stopniu wyeliminuje się straty w ziarnie powodowane zawsze przy zwózce.

Do zbioru rzepaku i jęczmienia ozimego przystąpili również indywidualni gospodarze. Dotychczas skoszono około 30 proc. ogólnej powierzchni rzepaku i jęczmienia.

Rozpoczęto koszenie żyta w powiecie leżajskim. Na terenie gromad Tarnogóra, Wierzawice, Sarzyna Wieś i Kurzyłówka, które posiadają leknie, płaszczyste gleby pierwsi rolnicy przystąpili do sprzątu żyta. Są to m. in. Łukasz Maczuga i Jan Zarzycki z Tarnogóry. Miejscową służbą rolę na jest zdania, że w najbliższych dniach do żniw przystąpi większość wsi w powiecie leżajskim.

Ze względu na to, że ziemia jest bardzo wysuszona, rolnicy bezpośrednio po skoszeniu rzepaku, jęczmienia czy żyta, a następnie pszenicy powinni przeprowadzić podorywkę. Chodzi o to, żeby zachować w ziemi i tak skromne zapasy wilgoci. (p-s)



Ten chłopczyk z reżolucją minął na imię Walery — jak jego ojciec — kosmonauta Walery Bykowski. I jak ojciec będzie pewnie w przyszłości podróżował w kosmosie. C.A.F.

Przed rozmowami przedstawicieli KPZR i KP Chin

Oświadczenie KC KPZR

MOSKWA
Czwartkowa „Prawda” opublikowała na pierwszej stronie oświadczenie Komitetu Centralnego KPZR w związku ze zbliżającymi się rozmowami między przedstawicielami Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Komunistycznej Partii Chin. Oto tekst tego oświadczenia:

Zgodnie z porozumieniem, w Moskwie 5 lipca br. rozpoczęły się rozmowy między przedstawicielami Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Komunistycznej Partii Chin. KC KPZR zatwierdził delegację w składzie M. A. Suslow, W. W. Griszin, J. W. Andropow, L. F. Iljczew, B. N. Ponomarew, P. A. Saliukow, i S. W. Czerwonienko.

Zgodnie z uchwałą czwartej sesji Plenum KC KPZR, delegacja naszej partii będzie podczas rozmów konsekwentnie realizowała linię ustaloną przez XX, XXI, i XXII Zjazd, biorąc ogólnie politykę światowego ruchu komunistycznego sformułowanej w deklaracji i oświadczeniu moskiewskich narad partii leninowsko-marksistowskich. Delegacja będzie dążyła do osiągnięcia jak najlepszego rozumienia wzajemnego między naszymi partiami w najważniejszych sprawach rozwoju współczesnego świata, stworzenia sprzyjającej atmosfery do przygotowania i przeprowadzenia międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych.

W celu przezwyciężenia powstałych trudności i rozbieżności KC KPZR zaproponował zaniechanie otwartej polemiki w ruchu komunistycznym i ze swej strony rzeczywiście przestrzegając tej linii. Jednakże, wbrew osiągnięciu porozumienia, KC KP Chin nadal zaostrza polemikę i w swoim liście z 14 czerwca br. ponownie wystąpił z oszczerstwami i bezpodstawnymi atakami na KPZR i inne bratnie partie.

Dążąc do stworzenia sprzyjającej atmosfery dla spotkania przedstawicieli dwóch partii, KC KPZR uznał za niecelowe publikowanie w chwili obecnej w prasie radzieckiej listu KC KP Chin z 14 czerwca br. Opublikowanie takiego listu wymagałoby otwartej odpowiedzi z naszej strony, co doprowadziłoby do zaostrzenia polemiki.

Komitet Centralny KP Chin wystąpił 1 lipca br. z nowym oświadczeniem przedstawiającym w fałszywym świetle motyw, które skłoniły KC KPZR do nieopublikowania w chwili obecnej w prasie radzieckiej wspomnianego listu KC KP Chin. Z oświadczenia KC KP Chin wynika, że przywódca KC KP Chin chce przerwania polemiki i...

Na pomoc wezwano jastrzębie

PARYŻ
Nikt nie wyobrażał chyba sobie, że współczesne lotnictwo będzie musiało wezwać na pomoc jastrzębie. Zdarzyło się to jednak właśnie w tych dniach w Kanadzie. Kierownictwo lotniska w Vancouver od dłuższego już czasu prowadził zaciekle bój z rojowym ptactwem, którego masowa obecność nad lotniskiem i na pasach startowych stwarza poważne niebezpieczeństwo dla odrzutów. Jastrzębie są ostatnią nadzieją kapitanatu portu. Wszystkie inne środki, do których się dotąd uciekano, zawiodły. Uruchomiono nawet specjalną machinę, która co 20 sekund wydawała straszliwy dźwięk „bang”. Ptaki tak się do tego diabelstwa przyzwyczaiły, że w końcu śladły na samym główniku maszyny, podczas gdy ludzie dostawali rozstroju nerwowego. Jeśli więc jastrzębie zawiodą...

Przed samym Świętem Odrodzenia będą miały miejsce we wszystkich miastach powiatowych uroczyste akademie lub wspólne sesje Komitetów Frontu Jedności Narodu i rad narodowych z udziałem miejscowego społeczeństwa. Sesja WK FJN i WRN odbędzie się tego roku w Stalowej Woli — mieście, które obchodzi 25-lecie swego powstania.

Na wspomnianym posiedzeniu powołano także Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Odrodzenia Polski. Na jego czele stanął I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Kruczek. W skład Komitetu

Coraz więcej „serc” okrętowych z Poznania

W niespełna 5 lat od momentu rozpoczęcia produkcji wysokoprężnych silników zalogi zakładów przemysłu metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu wyprodukowała 48 agregatów okrętowych do tzw. głównego napędu statków. W br. zakłady poznańskie dostarczyły ogółem 21 silników. W latach następnych produkcja szybko wzrośnie.

Obok silników budowanych w oparciu o licencje szwajcarskiej firmy „Sulzer” na statkach „Jan Ziłka” i „Szczawnica” doskonałe zdały egzamin oryginalne silniki polskiej konstrukcji o mocy 5 tys. KM, wykonane w Poznaniu. Obecnie dobiega końca montaż pierwszego silnika przeznaczanego na eksport bezpośredni (a nie w ramach eksportu statków).

Kennedy przeprowadza konsultacje w sprawie propozycji N. Chruszczowa

WASZYNGTON
W środę późnym wieczorem prezydent Kennedy ponownie konferował z doradcami na temat propozycji premiera Chruszczowa w sprawie częściowego zakazu prób jądrowych i podpisania paktu o nieagresji między państwami NATO a państwami — członkami — Układu Warszawskiego. Po tym spotkaniu sekretarz prasowy Białego Domu, Salinger, oświadczył korespondentom, iż na razie czynniki oficjalne wstrzymują się od komentowania projektu radzieckiego.

W prywatnych rozmowach z dziennikarzami przedstawiciele Białego Domu oświadczyli, iż rząd przywiązuje duże znaczenie do propozycji Chruszczowa. Dodali oni, że Kennedy będzie kontynuował konsultacje zarówno ze swoimi doradcami i współpracownikami, jak też z sojusznikami zachodnimi. Po wieczornej naradzie u

Kennedy’ego podsekretarz stanu USA, Ball spotkał się z ambasadorem Francji Alphanem oraz z przedstawicielami ambasady Anglii i NRF, i rozmawiał z nimi na temat propozycji premiera Chruszczowa. Obecny był także Averell Harriman, który będzie reprezentował USA na zbliżających się trójstronnych rokowaniach moskiewskich w sprawie zakazu prób jądrowych.



Sytuacja baryczna: W rejonie Anglii i nad Europą wschodnią zalegają niż baryczne. Nad pozostałą częścią Europy utrzymuje się obszar podwyższonego ciśnienia. Prognoza pogody: Nadal pogodnie. W ciągu dnia słaba skłonność do burz. Temperatura dniem do 26 st., nocą ok. 16 st. Wiatry słabe z kierunków północno-wschodnich.

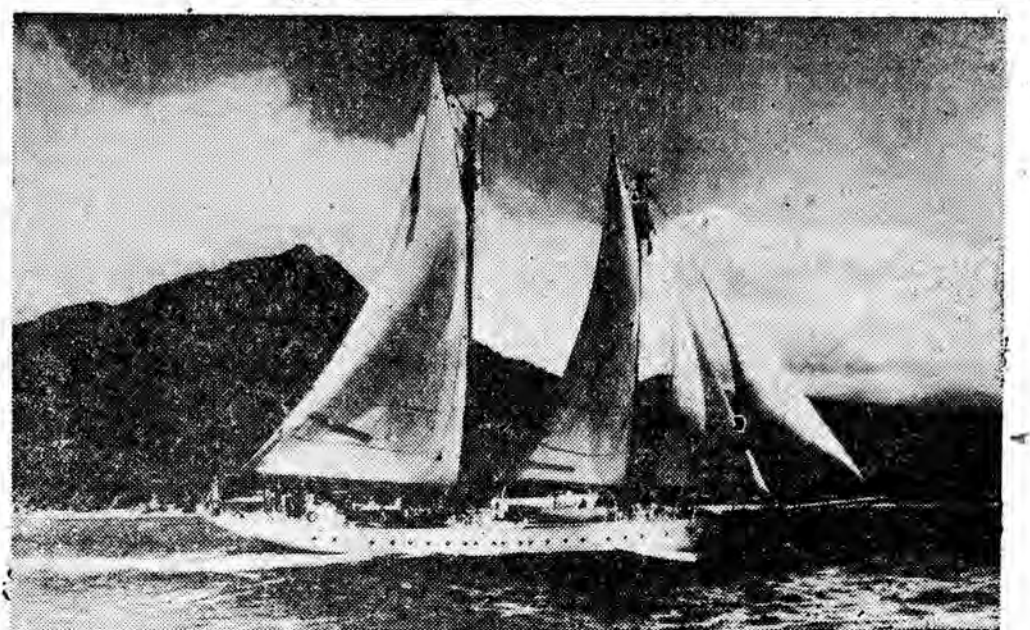
CIEKAWOSTKA

JUZ NIE POJEDZIE

DNIA

W oryginalna podróż wybrał się 23-letni mieszkaniec Toronto, Edward Pless. Koszty podróży opłacał z pieniędzy uzyskiwanych po drodze ze sprzedaży części samochodu. Zaoszczędzone resztki pozwoliły mu na podróż do Seattle.

stawił na cmentarzu słu samochodowym w Seattle. Pomysłowość młodego człowieka zasługiwałaby może na uznanie, gdyby nie jeden drobny fakt. Ten młanowicie, że samochód nie był jego własnością i dlatego też na mocy wyroku sądu przez co najmniej 15 najbliższych miesięcy nie będzie mógł udać się na żadną dłuższą wycieczkę.



Przemówienie J. Cyrankiewicza we Frankfurcie nad Odrą

Jak informowaliśmy wczoraj, we Frankfurcie nad Odrą odbył się wielki wiec przyjaźni, w którym udział wzięli: N. S. Chruszczow, Walter Ulbricht i Józef Cyrankiewicz. Dziś podajemy w skrócie tekst przemówienia, wygłoszonego przez premiera rządu PRL, Józefa Cyrankiewicza.

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

W imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu wszystkich stronnictw Frontu Narodowego, w imieniu rządu polskiego gorąco pozdrawiam uczestników dzisiejszego wiecu. Przekazuję pozdrowienia i wyrazy przyjaźni dla całego społeczeństwa NRD, pozdrowienia dla wszystkim Niemców pragnących pokoju i przyjaźni między narodami.

W tym naszym pięknym spotkaniu nad brzegiem Odry, rzeki pokoju i dobrego sąsiedztwa między naszymi obojoma narodami — uczestnicy wypróbowany przywódcą niemieckiej klasy robotniczej i przyjaciel narodu polskiego, pierwszy sekretarz Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, kierownik Niemieckiej Republiki Demokratycznej tow. Walter Ulbricht, któremu tow. Władysław Gomułka, pierwszy sekretarz naszej partii składał w imieniu wszystkich ludzi pracy w Polsce serdeczne życzenia z okazji pięknego jubileuszu.

Myszę, że z dużą radością możemy przyjąć propozycję tow. Chruszczowa wypowiedzianą w jego przemówieniu, ażeby takie spotkania stały się już stałą tradycją. Na pewno takie spotkania koronują-

ca całą roczną współpracę do brze służąc będą sprawie pokoju i sprawie przyjaźni między naszymi narodami.

Faktem o symbolycznym, a równocześnie głęboko politycznym znaczeniu jest dla obu naszych narodów udział w tym spotkaniu naszego wspólnego przyjaciela i chcę to także z naszej polskiej strony serdecznie podkreślić, przedstawiciela narodów radzieckich, kierownika pierwszego kraju socjalizmu, towarzysza Nikity Siergiejewicza Chruszczowa. Związek Radziecki — to kraj, który w największym i decydującym stopniu i największą danią krwi rozstrzygnął o wyzwoleniu narodu polskiego, o rozgromieniu faszyzmu hitlerowskiego — użarnicziela niemieckiej klasy robotniczej, o powaleniu stworzonej przez hitlerizm imperialistycznej III Rzeszy, o uwolnieniu narodów Europy, a w tym i narodu niemieckiego spod krwawej tyranii Hitlera.

Dziś Związek Radziecki to jeszcze potężniejsze państwo, które pod przewodem lenińskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, pod kierownictwem tow. Chruszczowa, swymi inicjatywami poprzez uporczywą walkę o realizację idei współzestnienia — przeciw zimnej wojnie — o zakaz

prób atomowych, o strefy bezatomowe, o niedopuszczenie do rozpowszechniania broni atomowych, o rozbrojenie toruje wraz z innymi państwami socjalistycznymi i wszystkimi ludźmi dobrej woli drogę ludzkości do uratowania jej od nuklearnej katastrofy, do utrwalenia pokoju, co leży w najgłębszym interesie wszystkich narodów, w tym niemieckiego i polskiego. Dlatego to w pełni popieramy propozycje tow. Chruszczowa przedstawione wczoraj w Berlinie, dotyczące zawarcia porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Drodzy niemieccy przyjaciele!

Podkreślamy, że dzisiejsza manifestacja przyjaźni jest faktem o historycznym znaczeniu, że po wielu latach zmagania z niemieckim imperializmem, który tyle niebezpieczeństw przyniósł nam, nie tylko na inne narody Europy, ale i na naród niemiecki, dziś poprzez granicę na Odrze i Nysie podajemy sobie po bratersku ręce, zacieśniamy przyjaźń i współpracę. Za kilka dni mija właśnie 13 rocznica historycznego aktu zgorzelenego, w którym rządy PRL i NRD postanowiły wytyczyć granicę polsko-niemiecką, ustanowioną już przedtem w Poczdamie, jako wieczystą granicę przyjaźni polsko-niemieckiej, jako granicę pokoju w Europie.

Ten podpisany wówczas układ, w sposób najbardziej dobitny ilustruje przełom, jaki dokonał się w stosunkach polsko-niemieckich. Ten przełom nie byłby możliwy, a ma on ogromną doniosłość nie tylko w dziejach naszych własnych narodów, ale w dziejach całej Europy, nie byłby możliwy bez powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, bez zwycięstwa socjalizmu w naszym i naszym kraju.

Drodzy towarzysze! W naszej epoce historycznym zadaniem wielkiej socjalistycznej wspólnoty narodów, do której należą Polska i NRD, jest niedopuszczenie do nowej wojny światowej, jest uchronienie ludzkości przed strasliwym kaskadami atomowym.

Będąc dumni z naszych osiągnięć, równocześnie z tym baczniejszą uwagą obserwujemy poczynania tych sił, które starają się utrzymać i wzmożyć stan napięcia w Europie w imię swych zabobnych celów.

Te wrogi i wam i nam siły działają i koncentrują się za Łabą. W Niemczech zachodnich nie tylko nie wyrzucano, tak jak tutaj w NRD, korzeni militarystyki i szowinizmu, lecz przeciwnie — w przymierzu z agresywnymi siłami świata kapitalistycznego odbudowano Wehrmacht i występuje się coraz natarczywiej z żądaniem broni atomowej. Tam w Niemczech zachodnich dopuszczono do odradzenia się wszystkiego, co dwadzieścia kilka lat temu pchnęło Niem-

cy, a za nimi cały świat, do katastrofy wojennej.

Pokojowa polityka waszego rządu jest nie tylko obrona Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ale obrona najwyższych interesów całego narodu niemieckiego do obu stronach Łaby. Historia kiedyś to oceni. Jakże słusznie powiedział w Berlinie tow. Chruszczow: „Wyrzucamy naszą niezłomną wiarę w powstanie jednego państwa niemieckiego, zjednoczonego na bazie socjalizmu pod czerwoną sztandarem. Inne zjednoczone państwo niemieckie w naszych czasach nie może istnieć”.

Jest rzeczą oczywistą, że Niemieckiej Republice Federalnej nikt nie zagraża. Ani wobec niej, ani wobec jej sojuszników z NATO nikt nie żywi agresywnych planów. Jeśli więc bońscy przywódcy mimo to zwiększają systematycznie budżet wojskowy, rozbudowują gorączkowo Bundeswehre, jeśli ubiegają się z takim ferworem o prawo dostępu do broni atomowej — to cel ich może być tylko jeden. Jaki? Wiadomo — przygotowanie agresji. Co więcej, zmierzają oni do wciągnięcia do tej krucjaty swoich sojuszników z NATO, w której coraz większą rolę sami odgrywają.

Warto to przypomnieć właśnie obecnie, kiedy doroczne zjazdy tzw. ziomkostw stanowią swoiście zorkiestrowany akompaniament do wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych, Kennedy'ego, który uważał za słuszne i celowe wygłosić przemówienie w Berlinie, którego w żadnym wypadku nie można uważać za służące sprawie pokoju.

Nasza strategia pokoju w odniesieniu do Europy jest prosta i logiczna. Mówił o niej wczoraj w Berlinie w swoim przemówieniu tow. Chruszczow, mówił tow. Ulbricht: należy rozwiązać problem niemiecki przez zawarcie traktatu pokojowego, który ureguluje jednocześnie sprawę Berlina zachodniego. Dla tego Polska całym sercem popiera propozycje, jakie w tej sprawie i sprawie paktu o nieagresji między NATO i państwami Układu Warszawskiego złożył wczoraj jeszcze raz tow. Chruszczow.

Poszukując dróg do odprężenia, rząd polski wysunął plan utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej, która pozwoliłaby przekształcić obszar Niemiec z terenu brzemiennego w największe niebezpieczeństwo, w strefę odprężenia i ułatwić w ten sposób rozwiązanie całego problemu niemieckiego. Propozycja ta spotkała się — jak wiadomo — zarówno z poparciem Związku Radzieckiego, jak i innych państw socjalistycznych, a także z szer-

kim poparciem opinii publicznej w państwach zachodnich.

Najbardziej wrogię nastawienie wobec wszelkich propozycji rozbrojenowych i jakiegokolwiek porozumienia w sprawie niemieckiej, ujawniają oczywiście politycy bońscy, budujący całą swoją doktrynę na podtrzymywaniu atmosfery zimnej wojny. Wbrew głośnym oświadczeniom zachodnich mężów stanu nie widać — jak dotąd — z ich strony, ani konstruktywnego podejścia do problemu niemieckiego, ani nawet próby przeciwstawienia naszym propozycjom jakiegokolwiek alternatywnego rozwiązania. Zamiast tego Stany Zjednoczone próbują narzucić swym sojusznikom koncepcję tzw. wielostronnych sił nuklearnych, które wbrew uspokajającym słowom o niechęci do rozprzestrzeniania broni jądrowej — mogą mieć i mają tylko jeden sens: prowadzą do rozszerzenia zasięgu zbrojeń nuklearnych i do dania broni atomowej w ręce niemieckich odwetowców.

Dziś każdy rozumie — mówił to niejedyn raz tow. Chruszczow — że nie z poczucia słabości przeszerzamy świat przed niebezpieczeństwem płynącym z uzbrojenia Niemiec zachodnich. Minęły bezpowrotnie czasy, gdy imperializm niemiecki i imperializm światowy mogły dyktować narodom swą wolę. Dziś na straży pokoju stoją potężne siły Związku Radzieckiego i całej wspólnoty narodów socjalistycznych. Nasza potęga i wola pokoju milionów ludzi krzyżują zakusy nowych adeptów podbojów. Słusznie mówił tow. Ulbricht — nie ma problemu naszych

ani waszych granic, ale jest problem pokoju. Polityka militarystów bońskich stanowi potencjalny element prowokacji, dlatego musimy, i wy i my, po obydwu stronach Odry, czujnie obserwować ten proces.

Pokój to nasze wspólne dobro i wspólny cel i narodów Związku Radzieckiego, i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, i Polski — i wszystkich krajów socjalistycznej wspólnoty — i wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie. Pokój! Socjalizm! Komuniizm!

Dlatego z całego serca życzymy Wam, bojownikom o pokojowe i demokratyczne Niemcy, jak największych sukcesów w waszej walce o pokojową przyszłość narodu niemieckiego, a tym samym o pokój w Europie.

Przyjaźń między Polską i NRD i jedność z całym obozem socjalizmu stanowią ważny wkład w sprawę pokoju w Europie, w sprawę pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Z kraju i ze świata

WYRÓŻNIENIE POLSKIEGO UCZONEGO

Prof. dr Jerzy Kurykiewicz, wybitny specjalista z zakresu językoznawstwa ogólnego i indoeuropejskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, kierownik Katedry Językoznawstwa Ogólnego na tej uczelni wybrany został członkiem Norweskiej Akademii Nauk.

PRZEMYSŁ MASZYN ROLNICZYCH WYKONAŁ PÓLROČNE ZADANIA PRODUKCYJNE

Zjednoczenie Przemysłu Ciągłokół i Maszyn Rolniczych wykonało plan produkcji towarowej i półroczną w 100,2 proc. dostarczając rolnictwu o ok. 6 proc. sprzętu więcej niż w analogicznym okresie ubr.

Wartościowo nadrobiono w nasadzie zaległości spowodowane chłodem zimą.

WIZYTA DELEGACJI WĘGERSKIEJ ARMII LUDOWEJ

Na zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej — gen. broni Mariana Spychalskiego przybyła 5 bm. do naszego kraju z wizytą przyjaźni delegacja węgierskiej armii ludowej na czele z zastępcą członka Biura Politycznego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, ministrem obrony narodowej WRN — gen. płk. Józsefem Czinege.

KUPCY Z MANCHESTERU KUPUJĄ W ŁODZI BIELIZNĘ POŚCIELIOWĄ

Spółdzielnia Inwalidzka im. Hanki Sawickiej w Łodzi specjalizuje się w produkcji bielizny pościelowej dla najbardziej wybrednych odbiorców zagranicznych, szycie się tu bielizna w w kwiatki, kratki, kolorowa, z mierzankami, aplikacjami i innymi zdobieniami.

PIERWSZA SESJA BULGARSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIEJ KOMISJI DO SPRAW WSPÓŁPRACY

W dniach od 27 czerwca do 3 lipca obradowała w Sofii pierwsza sesja bulgarsko-jugosłowiańskiej komisji do spraw współpracy gospodarczej, handlowej i naukowo-technicznej.

Komisja stwierdziła, że istnieją możliwości szerszej specjalizacji i kooperacji w różnych dziedzinach gospodarki narodowej obu krajów.

WALKI W OMANIE

Jak podało do wiadomości przedstawicielstwo omanie w Damaszku, patriotów omanie przywodził 3 lipca atak na posterunki brytyjskie. Znaczna liczba żołnierzy brytyjskich odniosła rany, a kilku zostało zabitych.

PRZYJĘCIE W AMBASADZIE USA W MOSKWIE

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie Kohler wydal w czwartek przyjęcie z okazji święta narodowego — 171. roczni-

cy proklamowania niepodległości USA

Na przyjęcie przybyli wicepremierzy ZSRR A. Mikojan i M. Leszczko, ministrowie ZSRR, przedstawiciele organizacji społecznych, świata nauki i kultury.

SENEGAL DOMAGA SIĘ USUNIĘCIA AFRYKI POŁUDNIOWEJ I PORTUGALII Z KOMISJI GOSPODARZEJ ONZ

Na środowym posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ w Genewie, Senegal zażądał usunięcia Afryki Południowej i Portugalii z komisji gospodarczej ONZ dla Afryki.

Delegat Senegalu, M. Dion, oświadczył, że Portugalia i Afryka Południowa w zbrodniczy sposób traktują rdzenną ludność afrykańską.

DEMONSTRACJA PRZED GMACHEM AMBASADY AMERYKAŃSKIEJ W TOKIO

Kilka tysięcy Japończyków zebrało się 4 lipca przed gmachem ambasady USA w Tokio i ministerstwa spraw zagranicznych, aby dać wyraz swej gotowości nie dopuszczenia do zawlania amerykańskich okrętów atomowych do portów japońskich.

Demonstracja ta rozpoczęła nową serię strajków mas pracujących tego kraju.



45 lat badań arktycznych

MOSKWA

„Daleka Arktyka stała się bliska i ujawniła już wiele swoich tajemnic” oświadczył Aleksy Tresznikow, dyrektor Instytutu Arktycznego i Antarktycznego w Leningradzie.

Co roku — oświadczył on — do obszarów polarnych udaje się około 20 ekspedycji ra-

dzieckich, które zbierają dane naukowe i ochraniają żeglugę arktyczną, przeprowadzają systematyczne badania północnego Oceanu Lodowatego i przylegających doń rejonów.

Minęło 45 lat od dnia, kiedy Lenin podpisał decyzję dotyczącą wysygnowania funduszów na wyposażenie pierwszej radzieckiej ekspedycji hydrograficznej, udającej się na północny Ocean Lodowaty. Na zorganizowanej z tej okazji konferencji prasowej Tresznikow poinformował, że obecnie zbadana już została w zasadzie przyroda i właściwości cyrkulacji atmosferycznej w Arktyce oraz ich powiązania z podobnymi procesami na innych obszarach półkuli północnej.

Rekord śmierci

NOWY JORK

Amerykańska krajowa rada bezpieczeństwa ruchu drogowego opublikowała sprawozdanie stwierdzające, że w ciągu pierwszych 5 miesięcy bieżącego roku na drogach USA zginęła rekordowa liczba — 15.190 osób.

Głodówka dla wzruszenia złodziei

DELHI

W indyjskiej wsi Jamrawal złodzieje wimali się do miesięcovej świątyni i wykradli sześć ozdobionych złotem i drogimi kamieniami posągów bóstw. Kiedy prowadzone przez policję śledztwo nie przyniosło żadnych rezultatów, mieszkający wsi postanowili ująć sprawę we własne ręce.

nie kilkusobowa grupa zasiada przed progami świątyni, by przeprowadzić uroczystą jednodniową głodówkę. Przywódcy wsi mają nadzieję, że skłoni to złodziei do zwrotu posągów. Głodujący codziennie się zmieniają. Choć ten oryginalny post trwał już blisko dwa miesiące, nie zmniejszył jak dotąd szere rabusiów, którzy nie chcą rozstać się ze swym łupem.

Półtora miliona doskonałych żelazek z termoregulatorem wyprodukowały już Zakłady Metalowe im. Tomasza Dąbala w Nowej Dębce.

Przewiduje się, że do sierpnia br. Zakłady Metalowe w Nowej Dębce uruchomią serijną produkcję nowego typu żelazek. Nowy typ żelazka przedstawiony zostanie do uzyskania znaku międzynarodowej normy technicznej i znaku najwyższej jakości — Q.

Na zdjęciu: Stanisława Flinta — pracownica Zakładów przy sprawdzaniu gotowych żelazek.

CAF — fot. Kwiatkowski

TOTO-Lotek informuje

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 30 VI 1963 r. stwierdzono:

20 rozw. z 13 trafieniami — wygr. po 3.161 zł, 363 rozw. z 12 traf. — wygr. po 173 zł, 4.234 rozw. z 11 traf. — wygr. po 29 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 30 VI 1963 r. stwierdzono:

2 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 820.052 zł, 126 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygr. po 13.015 zł, 8.227 rozw. z 4 traf. — wygr. po 299 zł, 141.495 rozw. z 3 traf. — wygr. po 17 zł.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

PIŁKARZE GÓRNIKA ZABRZE PRZEGRYWAJĄ PIERWSZY MECZ W USA

Piłkarze mistrza Polski Górnik Zabrze rozpoczęli występy w interlidze amerykańskiej od porażki z wicemistrzem Węgier Ujpestem Budapeszt 0:1 (0:0). Strzelcem zwycięskiej bramki był prawy łącznik drużyny węgierskiej Goroec.

Polacy zagrali zupełnie dobrze i przez cały czas byli równym przeciwnikiem dla zespołu węgierskiego. Do przerwy Górnik miał nawet więcej z gry, ale nasz atak nie potrafił wykorzystać kilku sytuacji podbramkowych.

LOSOWANIE EUROPEJSKICH PUCHARÓW PIŁKARSKICH

W Klubowym Pucharze Euro-pejskim, który rozegrany będzie już po raz dziesiąty, mistrz Polski Górnik Zabrze spotka się z mistrzem Austrii — zespołem Austria Wiedeń. W Pucharze Zwycięzców Pucharów przeciwnikiem naszego sosnowieckiego Zagłębia będzie zdobywca nie zakończonego jeszcze rozgrywek o puchar Grecji.

DWA ZWYCIĘSTWA NA MISTRZOSTWACH POLSKI LZS

W Olsztynie zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski Zrzeszenia „Ludowe Zespoły Sportowe”. Reprezentanci woj. rzęsowskiego odnieśli na zawodach kilka wartościowych sukcesów, zdobywając m. in. dwa tytuły mistrzowskie. Zawodnicz-

ka „Teży” Mielec, Szeliga wygrała bieg na 800 m — 2:24,0, natomiast Król („Pektowin” Jasio) wygrał pchnięcie kulą uzyskując odległość 15,24. Rezultat ten jest nowym rekordem okręgu. Poprzedni należał również do Króla i wynosił 15,10.

Z TENISOWYM MISTRZOSTW OKRĘGU

Na kortach tenisowych Stali Rzeszów zakończyły się okręgowe mistrzostwa juniorów. W grze pojedynczej chłopców tytuł zdobył Kobylański (Stal Sanok) wygrywając z Semkiem (Stal Rzeszów) 4:6, 6:4, 4:6. W grach półinatowych Kobylański pokonał Markowskiego (Łańcut) 6:1, 6:2, a Semk wygrał z Galikiem (Sanok) 7:5, 4:6, 10:8.

W grze podwójnej pety sukces odniosła para Stali Sanok Galik — Kobylański, zwyciężając reprezentantów Stali Stalowa Wola, Śnieżkowskiego i Wojnę 6:3, 6:3. W grze pojedynczej dziewcząt, jak już informowaliśmy, mistrzowskim tytuł przypadł w udziale Krystynie Kamudzie ze Stali Rzeszów.

ZWYCIĘSTWO CZARNYCH JASŁO

W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w Jasle pomiędzy drużyną Czarnych i Górnikami Gorlice zdecydowane zwycięstwo odnieśli gospodarze 7:3 (5:0). Górnik wystąpił w tym spotkaniu w swoim najsilniejszym składzie.

Spółeczny wydział

Mamy na ogół spore zastępy ofiarnych działaczy społecznych. Jest również duża liczba potencjalnych aktywistów, ludzi, którzy chętnie oddaliby się jakiemuś poza zawodowemu zajęciu z korzyścią dla siebie i dla przedmiotu działania. Równocześnie nierzadko słychać opinie, że właśnie brak nam w niektórych dziedzinach społeczników z prawdziwego zdarzenia.

NIEDOSTATKI MAJĄ SWĘ ŹRÓDŁA w złożonych i różnych przyczynach. Czasem zapomina się o zwolennikach społecznych działań, którzy wypłynęli na szersze wody w okresie masowych społeczno-politycznych akcji; nie wyciąga się do nich ręki i nie zatrzymuje przy sobie. Innym razem znów zniechęcamy ich do pracy. Nie jakimś nieprzychylnym stosunkiem czy lekceważeniem lub odrzuceniem pomocy ze strony tych aktywistów, lecz po prostu nieumiejętnymi metodami kierowania grupą aktywistów, nieznaną jej upodobaniom, psychiką i zainteresowaniom.

Mało kto zadał sobie trud, by np. zapytać czy dane mu społecznikowi jego praca przynosi osobiste zadowolenie lub czy odpowiada mu ze względu na jego charakter, temperament itp. Bywało dotychczas najczęściej tak, że wszystkich aktywistów społecznych traktowano się jednako, umieszczano w ramach jakiejś komisji choćby bez minimalnego rozpoznania danego człowieka od strony psychologii i zainteresowań. Stąd też w jednej komisji zasiadał wybitny zwolennik pracy żywej z ludźmi, ruchliwy, tzw. terenowiec obok działacza ze skłonnościami do kontemplacji i powolnego roztrząsania problemu.

Rzecz jasna, że chociażby na różnorodność charakterów ten pierwszy nie przejawiał w czasie debat większej aktywności i z biegiem czasu przestawał się liczyć jako aktywista.

Praca społeczna, jak każda inna praca — wybaczyć ten truizm — musi przynosić zadowolenie, osobistą korzyść (nie zawsze materialną) i satysfakcję z dokonanych czynów. My tymczasem pomijamy te zasadnicze czynniki i z niezadowoleniem konstatuujemy, że np. tylko co szósty agronom w województwie rzeszowskim jest aktywistą komitetów powiatowych partii. Nie chcąc przez to powiedzieć, że akurat dzieje się tak na skutek nieznaności społecznego aktywu. Nie zawsze. Ale pewne powody dałyby się wyprowadzić z tego właśnie zakresu.

Dobrze się stało, że niektóre komitety powiatowe partii zaczęły studiować te niełatwe zagadnienia, zagadnienia doboru aktywistów i współ-

wiali to, że aktywiści orientowali się w problemach dnia — nie byli oderwani ani od KP, ani od spraw bieżących.

W zasadzie raz w miesiącu członkowie społecznego wydziału odwiedzali wiejskie organizacje partyjne. Zresztą robią to po dziś dzień, i co więcej nie holdują sztywnej zasadzie. Tak np. inż. Kazimierz Szendziel (ZLP), Franciszek Makuch (PZU) i Kazimierz Furman (Prez. PRN) są częstymi gośćmi „swoich” wiejskich organizacji i komitetów gromadzkich PZPR. Służą radą, uczestniczą w zebraniach, występują z inicjatywami, przekonują i agitują. W Komitecie Powiatowym działają sprostycznymi, wymieniali się doświadczeniami na wspomnianych już przeze mnie comiesięcznych odprawach informacyjno-instrukcyjnych.

Czy ich praca daje rezultaty? W Komitecie Powiatowym o pracy wydziału społecznego wyrażają się w superlatywach. To duża dla nas pomoc. W rolnictwie trudno o szybkie wyniki, ale i te dają już o sobie znać. Do pozytywnych przejawów należy zaliczyć organizacyjne umacnianie i okrzepienie wiejskich POP. W I półroczu w powiecie przemyskim przyjęto do partii około 110 chłopów „z produkcji” (używając popularnego określenia), a w roku ubiegłym do partii wstąpiło tylko 76 rolników. To tylko cyfry wskaźnik. Stwierdza się także podniesienie poziomu zebrzań, staranniejszy dobór tematów, głębsze ich opracowanie, rzeczową dyskusję oraz systematyczność w organizowaniu zebrzań. To szczegól nie dotyczy podstawowych organizacji partyjnych w państwowych gospodarstwach rolnych.

Innym dobrym przykładem owocowania pracy społecznej wydziału (wspólnie zresztą z aparatem KP) jest wyraźna zmiana na lepsze w stosowaniu nawozów sztucznych w niektórych rejonach powiatu (w Orłach 76 kg czystego składnika na 1 ha), w zainteresowaniu uprawą lucerny i w zwalczaniu chwastów. W niektórych rejonach kółka rolnicze skorygowały nawet swój plan inwestycyjny. Za namową społecznych działaczy kółka nabywały środki i

urządzenia do ochrony roślin przed szkodnikami.

Ma się rozumieć, że wszystko co dobre, co nowe na wsi nie sposób przypisać tylko członkom społecznego wydziału. Działają na tym polu przede wszystkim inni organizatorzy. Nie ulega jednak wątpliwości, że społeczny wydział nie szczędził wysiłków nad podniesieniem i unowocześnieniem produkcji rolniej, że zdał egzamin już w pierwszych miesiącach działania.

Przemysł dał przykład, w jaki sposób przyciągnąć do pracy szerszą grupę aktywistów. Jak utrzymać z nimi kontakty. W jaki sposób współpracować, kierować i wykorzystywać społeczne oraz osobiste zainteresowania. Inne powiaty również czynią starania w tej dziedzinie. Moga więc, zachęcone przykładem przemyskim — zdobyć się na śmielsze poczynania.

J. SKOWRONEK

Dewizy za myśl techniczną

Ożywiona działalność handlowa rozwija centrala „Polservice” zajmująca się eksportem myśli technicznej zawartej w dokumentacji, patentach, usługach świadczonych przez polskich fachowców. W ciągu ostatnich tygodni przedstawiciele centrali przeprowadzili pertraktacje handlowe z setką klientów. Z rozmów tych wynika, że nasze patenty i usługi dokumentacyjne są bardzo interesujące m. in. kupców przemysłowców angielskich, niemieckich, a także reprezentantów wielu krajów Afryki i Azji.

Eksport myśli technicznej, podjęty przez Polskę stosunkowo niedawno, rozwija się nader szybko. W 17 krajach pracuje już trzysta polskich specjalistów w charakterze doradców, ekspertów, rzeczoznawców. Wielu z nich znajduje odpowiedzialne stanowiska w Tunezji, Afganistanie, Gwinei i innych krajach. O jakości pracy naszych speców świadczą oficjalne podziękowania przesłane m. in. przez władze Ghany, Mali, Syrii. Za pośrednictwem „Polservice” nasze przedsiębiorstwa świadczą usługi dokumentacyjne dla 15 krajów i tak, według polskiej dokumentacji buduje się m. in. obiekty przemysłowe i mieszkalne w Tunezji, zakłady hutnicze — w Jugosławii. Działem polskich przedsiębiorstw jest dokumentacja geologiczna wód surowców w Gwinei, Tunezji, Wietnamie, Mongolii. Wielkie zainteresowanie zagranicznych klientów wywołały ofertowane przez „Polservice” polskie patenty i licencje na wytwarzanie tlenka glinu z glinu i materiału cementnicznego „Inlecol”. Na budowę przenośnika linowego, obudowy chłodnic kopalniowych, szeregu maszyn i narzędzi.

Przeważnie obecnie ożywione pertraktacje handlowe wskazywają na dalsze możliwości rozwoju tej cennej gałęzi eksportu. (AR)

5 minut rozmowy

Też skończyli rok szkolny

Jak już informowaliśmy naszych czytelników przed kilkoma dniami na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu przy KW PZPR w Rzeszowie zakończył się rok szkolny 1962—63. W czasie uroczystości, w której wziął udział członek KC, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR tow. Władysław Kruczek, przeprowadzono okolicznościowy wywiad z kierownikiem tej popularnej placówki szkoleniowej tow. Pawłem Mokrzyckim:

— Jak duża grupa absolwentów ukończyła w tym roku WUML?

— W zakończonym właśnie roku szkolnym mieliśmy największą grupę słuchaczy od chwili powstania tej placówki. Rok szkolny rozpoczęło na wszystkich trzech wydziałach 400 słuchaczy, ale w ciągu trwania nauki grupa ta zmniejsza się poważnie, przy czym to „wykruszenie się” słuchaczy powodowane było różnymi względami. Pozostali ci, którzy naprawdę pragnęli pogłębić swą wiedzę w głównych dyscyplinach nauk społecznych, którzy chcieli wykonać nałożony na nich obowiązek przez komitety i organizacje partyjne. Wśród absolwentów najliczniejszą grupę stanowią aktywi inżynierscy — technicy rzeszowskiej WSK i za to należą się słowa uznania nie tylko dla absolwentów, ale również dla dyrekcji i tamtejszej organizacji partyjnej.

— Niewątpliwie wraz z kadrami wykładowców omawialiście wyniki nauczania?..

— Po każdym semestrze, a takich mamy cztery w ciągu dwuletniej nauki, oceniamy przebieg egzaminów, seminariów i kolokwium. Egzaminy tegoroczne, zwłaszcza z głównych przedmiotów, dały nam szczególne zadowolenie. Odpowiedzi wielu słuchaczy wykazały wysoki stopień opanowania materiału oraz duży osobisty wkład pracy w zakresie zdobywania przez słuchaczy wiedzy marksistowsko-leninowskiej. Tutaj warto nadmienić, że ponad 30 procent tegorocznych absolwentów WUML — to ludzie z wyższym wykształceniem technicznym lub humanistycznym. Zresztą Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego partii za dobre wyniki w nauce na WUML — 30 najlepszym absolwentom przyznał cenne nagrody książkowe.

— Rozpoczęły się wakacje, ale pracownicy i wykładowcy Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu - Leninizmu myślą już z pewnością o nowym roku szkolnym?..

— Oczywiście. Wakacje są dla słuchaczy. Nas czeka sporo pracy. Musimy przygotować wiele skryptów do religioznawstwa, historii filozofii, ekonomii politycznej, a zwłaszcza mamy pomóc organizacjom partyjnym w przeprowadzeniu rekrutacji kandydatów na nowy rok studiów. Ale nie znaczy to, że nie znajdziemy czasu na własny wypoczynek.

— Życzymy więc dobrej pogody!

ROZMAWIAŁ: JULIAN WOŹNIAK

„Szkolenie“ turystów węgierskich udających się do Polski

Z ciekawą inicjatywą wystąpił Ośrodek Kultury Polskiej w Budapeszcie. Organizuje on 6-tygodniowe kursy języka polskiego, połączone z wyświetlaniem filmów o naszym kraju dla turystów węgierskich wyjeżdżających do Polski.

Na kursy zgłosiło się przeszło 200 osób pragnących uniknąć w Polsce rozmów na migi, podczas prowadzenia konwersacji na takie tematy, jak np. „ile to kosztuje?” i „kocham cię!”.

ZHP — organizacja dobrej roboty

Szare i zielone są mundury harcerskie. Bezpretensjonalne mimo skórzanych paszków, kolorowych chustek, krawatów, a nawet plecicznych ozdób sznurów. Zresztą — jak można się czasem przekonać — owe mundurowe dodatki mogą być w każdej chwili w sposób bardzo praktyczny wykorzystane. Chusta jako temblak w razie zwichnięcia ręki, a krawaty do obwiązania nogi ujętej w prowizoryczne lupki — jeśli oczywiście nie ma pod ręką odpowiednich opatrunków. Ale to się bardzo rzadko w ZHP zdarza.

Można jednak z nieomylną pewnością z gromady bawiacych się na podwórzu dzieci „wyłowić” harcerzyków, choć są nieumundurowani. Zwykle przewodzą zabawom, które z reguły mają jakiś zorganizowany charakter. Podchodzą do podchody, próby sprawności itp. Nie ma ich jednak zbyt wielu. A nawet wręcz mało biorąc pod uwagę ogół dzieci w „wieku harcerskim”.

To właśnie niepokoi. Zwołane w wielu wypadkach funkcje wychowawcze — co często występuje w rodzinach, w których oboje rodzice pracują, a także systemy szkolny pozostawiający młodzieży dużo wolnego czasu — zwykle źle wykorzystywane — zjawisko to powinno stać się wycieczną działalnością. ZHP mimo stalego wzrostu liczebnego nie wchodzi w swoje szeregi tej masy dzieci i młodzieży, która się tam powinna znaleźć. I to nie tylko z uwagi na moż-

liwość rozwijania różnorodnych zainteresowań, kulturalnych nawyków — co nie może być bez znaczenia, ale z uwagi na wyniki nauki. Dowiedziono bowiem, że harcerze uczą się lepiej od nieorganizowanych. Rozwój ZHP powinien zatem leżeć na sercu wielu ludziom.

Pełne wymowy w tej sytuacji jest to, że najwyższy stopień zorganizowania młodzieży wynoszący 30,3 proc. występuje w środowisku wiejskim, gdzie praca zarówno w drużynach harcerskich, jak i zuchowych jest z reguły o wiele trudniejsza. Jest w tym zjawisku od razu odpowiedź dlaczego się tak właśnie dzieje. Znakomita większość instruktorów i drużynowych rekrutuje się spośród nauczycieli. Na 1.765 drużynowych — 1.144 to nauczyciele. Nauczyciele wiejscy pozabawieni wielu atrakcji, które niesie ze sobą życie w miastach, siłą rzeczy swój zapal i energię wykorzystują w pracy nad rozwojem ZHP — widzą w tej organizacji pomoc przy rozwiązywaniu różnorodnych problemów wychowawczych.

Zapewne i nadal nauczyciele należąć będą do najaktywniejszego grona społecznych organizatorów ZHP. Społecznych podkreślam, dbając bowiem o rozwój ZHP sami pokrywają koszty różnego rodzaju kursów — co zakrawa na paradoks i jako taki powinien być zlikwidowany — oczywiście przez Komendę Główną ZHP. Dołączyć z własnej kieszeni nie

ma chyba najmniejszej potrzeby. Nauczyciele mają pewne środki finansowe, skąd je mają wziąć np. uczniowie szkół średnich — druga jeżeli chodzi o liczbę grupa drużynowych ZHP?

System szkolenia kadry instruktorskiej — mówiąc w uproszczeniu — powinien ulec zmianie. Mówiono o tym dużo na Egzekutywie KW PZPR. Bez tego trudno będzie liczyć na dalszy rozwój ZHP, a zwłaszcza na pełne wprowadzenie w życie programu pozwalającego na wszczęcie w dzieci i młodzież racjonalnych poglądów oraz wielu istotnych nawyków choćby szacunku do pracy, poszanowania mienia społecznego, grzeczności w życiu codziennym.

Skąd czerpać ową kadre? Licea pedagogiczne przez właściwie prowadzoną pracę drużyn harcerskich stały się ośrodkami, skąd wychodzi wiele osób szczerze oddanych ZHP. Gorzej było pod tym względem do niedawna w studiach nauczycielskich, gdzie dopiero od interwencji zespołu do spraw oświaty KW nastąpiły pewne zmiany. Dotyczy to jednak w dalszym ciągu nauczycieli. Już obecnie co 8. nauczyciel jest zaangażowany w pracę ZHP. Podjęto starania zmierzające do wciągnięcia przynajmniej 50 proc. młodzieży w wieku szkolnym do ZHP. Gdyby przyszło oprzeć ten ruch wyłącznie na nauczycielach, zachodziłaby potrzeba zaangażowania do tej pracy całej kadry pedagogicznej. Wpraw-

dzie ZHP tylko na tym by skorzystało, ale tego rodzaju rozwiązanie jest nierealne.

Trzeba sięgnąć do innych źródeł. Dobrze pracują drużyny ZHP w szkołach średnich, zwłaszcza zawodowych. Młodzi robotnicy, młodzi fachowcy z zaszczerpionym bakcyłem roboty społecznej, to świetni organizatorzy ZHP w środowiskach dzieci i młodzieży na osiedlach robotniczych i miejskich. Warto tej sprawie poświęcić więcej uwagi i stworzyć tym ludziom lepsze warunki do szczegółowego i wszechstronnego poznania się z programem i metodami działania ZHP. To samo trzeba powiedzieć w odniesieniu do szkół przygotowujących kadry na potrzeby rolnictwa. Upowszechnić warto doświadczenia powiatu mieleckiego, gdzie dzięki nasileniu pracy instruktorskiej w szkołach rolniczych nastąpiły poważne zmiany w kadrcie ZHP, pozwalające na różnorodną działalność i pełniejsze dostosowanie jej do warunków terenowych.

Skoro już mowa o metodach i formach działania — to ich dobór, różnorodność zasługuje na szczerze uznanie. Wszelkie akcje, jak np.: „Werynia”, „Bieszczady”, „Wiewskkie lata” itp. poza realizacją normalnego programu, który zawarty został w jednolitym systemie pracy drużyn zatwierdzonym przez Naczelna Radę Harcerską — pozwalają na wyżycie się młodzieży, gwarantując równocześnie

(Ciąg dalszy na str. 4)



Zakłady Podzespołów Radiowych „Omlg” w Warszawie produkują m. in. doskonałe miniaturowe aparaty radiowe. Dotychczas produkowany aparat radiowy „Migo” posiada wymiary 103x62x38 mm i ciężar 290 gramów (bez baterii zastępczej). Z punktu widzenia wymogów miniaturowości nie ustępuje najlepszym produktom zagranicznym, nawet Japonii, centonowego od dawna na całym świecie producenta miniaturowego sprzętu elektronicznego. „Migo” jest wykonany przy zastosowaniu techniki obwodów drukowanych wyposażony w tranzystory zasilane miniaturową baterijką. Zapewnia odbiór programu na falach średnich na głośnik, bądź przy użyciu miniaturowej — ukrywanej w małżowinie usznej słuchawki. Wbudowana kierunkowa antena ferrytowa poprawia jakość odbioru. „Migo” posiada estetyczną obudowę z tworzywa sztucznego. Od drugiego półroczu 1963 wchodzi do produkcji seryjnej ulepszony aparat „Migo” pod nazwą „Trump”, poza drobnymi zmianami zewnętrznej obudowy posiadać będzie dwa zakresy fal — dźwięczny i średnich. „Trump” montowany będzie już prawie całkowicie na doskonałych częściach krajowych.
Na zdjęciu: „Trump”. CAF — fot. Sokolowski

ZHP – organizacja dobrej roboty

(Ciąg dalszy ze str. 3)

wychowanie jej w duchu założeń socjalistycznej pedagogiki.

Z różnorodnych poczynań harcerskich na szczególną uwagę zasługuje podjęcie przez ZHP pracy w środowiskach młodzieży trudnej. Ma ona na celu zmniejszenie przestępczości wśród nieletnich. W ciągu trzech lat w kolejnych akcjach letnich z tego środowiska uczestniczyło około 500 osób. Na przeszkodzie w dalszym rozszerzeniu podjętych starań stoją trudności kadrowe.

Sporo innych spraw wymaga rozwiązania. Mają one jednak charakter organizacyjny i wierzyć można, że sam Związek z nimi się upora. Z takimi jak np. nierównomierny wzrost organizacji, dysproporcje pod tym względem występujące między poszczególnymi powiatami i środowiskami, wadliwa realizacja założeń programowych przez organizację ZHP w powiatach: Ustrzyki, Leżajsk, Kolbuszowa, brak stabilności kadry czy wręcz zapewnienie sobie rezerwy kadrowej o odpowiednim przygotowaniu.

Znów kadry. Z jakiegokolwiek punktu by się wyszło na ten się trafia. Stąd i w artykule tyle uwag na ten temat.

Program ZHP jest niemożliwy w pewnych zakresach do realizowania bez współpracy z różnymi instytucjami i organizacjami. A z tym nie jest najlepiej. Dobrze układają się współpracy z Kuratorium Okręgu Szkolnego. Natomiast wydziały kultury nie wiążą swej działalności prowadzonej w PDK z wysiłkami podejmowanymi przez ZHP, instytucje rolnicze ograniczają współpracę do doraźnej akcji czy kampanii. Wiele innych organizacji wychodzących z cennymi nieraz inicjatywami nie bierze pod uwagę tego, że współpraca z ZHP przyniosłaby lepsze efekty, zwłaszcza w pracach dotyczących opieki wychowawczej nad dziećmi i młodzieżą. Z tego rodzaju partykularyzmem pora skończyć. Dla dobra dzieci, młodzieży i całego społeczeństwa.

Krytyczne uwagi nie odnoszą się w zasadzie do pozostałych organizacji młodzieżowych ZMS i ZMW. Współpraca „wielkiej trójki” młodzieżowej oparta na konkretnym działaniu układa się dobrze. I tak być powinno.

Zadania stojące przed organizacjami i instancjami PZPR są jasne. Trzeba iść do przodu, łączyć kierownictwo polityczne z konkretną pomocą, polega-

jącą na kierowaniu do ZHP inteligencji technicznej, aktyw robotniczej, systematycznym wysłuchiowaniu informacji o sytuacji w ZHP na danym terenie.

Wiele zmian można by uzyskać przez uaktywnienie Kół Przyjaciół Harcerstwa. Nie wszędzie i nie wszystkie spełniają zakładane w nich nadzieje. Na koniec jedna propozycja. Nie wszyscy harcerze rusza na biwaki. Poważna część harcerzy zostanie w miastach. Czy nie warto zorganizować akcji na wzór „otwartych drzwi” dla dzieci i młodzieży niezorganizowanej, które także niedziele nie pojadą na wyprawę. Myśle o „biwakach” na podwórzach blokowych, o wkroczeniu z programem ZHP na półkolonie, których będzie sporo. Reszta pozostawić można śmiało inicjatywie Wojewódzkiej Komendzie Chorągwi ZHP. Korzyści będą obustronne. Liczniejsza organizacja ZHP – zadowolone dzieci i młodzież.

Miliard metrów sześciennych „błękitnego paliwa”

(AR). Ekipy przedsiębiorstwa „Gazbudowa” prowadzi intensywne roboty przy montażu rurociągów odprowadzających gaz ziemny z wielkich złóż odkrytych na południowym – wschodzie kraju. W najbliższym czasie wchodzi się do eksploatacji kilku odcinków gazociągów, między innymi na trasie Tarnów, granica państwa – Jarosław o łącznej długości ponad sto kilometrów. Inwestycja ta pozwoli na zagospodarowanie cennej i taniego paliwa dla potrzeb przemysłu hutniczego, chemicznego, gospodarstw domowych.

Budowa rurociągów na gaz ziemny jest najważniejszym zadaniem inwestycyjnym przemysłu gazowniczego w roku bieżącym i w latach następujących. Na cele te przeznaczają się w roku bieżącym trzecia część funduszy inwestycyjnych gazownictwa (ponad 200 mln zł) i dzięki tym inwestycjom roczne wydobycie gazu ziemnego osiągnie już miliard metrów sześciennych, przekraczając wielkość założoną na ten rok w planie pięcioletnim. Do roku 1970 nastąpi pełne zagospodarowanie południowych złóż gazu, który za pośrednictwem sieci rurociągów doprowadzony będzie do fabryk i mieszkań na Śląsku i w Polsce centralnej. Warto dodać, iż geologowie prowadzą intensywne poszukiwania gazu ziemnego w rejonie Karpat, Przedgórze i na Niżu.

Realizowana obecnie rozbudowa sieci gazociągów i gazowni miejskich (m. in. w Gdańsku, Bydgoszczy, Poznaniu) umożliwi doprowadzenie tego paliwa do wielu tysięcy mieszkań i przyczyni się do zmniejszenia zużycia węgla. Już obecnie razówka gospodarstw domowych przynosi poważne efekty: zainstalowane w 1,3 mln mieszkań kucharki gazowe przyczyniają się do oszczędzenia co roku blisko dwóch milionów ton węgla.

POWAŻNY DORÓBEK HANDLU SPOD ZNAKU PSS

Przejeżdżając przez miasteczka i miasta coraz częściej można spotkać pawilony sklepowe, domy handlowe, kawiarnie i restauracje, które na swoich szyldach mają znak PSS. Okazałe budynki – zwłaszcza w ostatnich latach budowane – o nowoczesnej architekturze, estetycznie urządzone wnętrza, przyciągają uwagę przechodniów, zachęcają do wstąpienia i dokonania zakupów. W wielu punktach „króluje” preselekcja i samoobsługa, wszędzie jest czysto, duży wybór towaru, no i miła, uprzejma obsługa. Już tych kilka danych wskazuje na to, że handel spod wspomnianego znaku zrobił poważny krok naprzód, unowocześnił się i przystosował do wymogów ludności.

O tych właśnie zmianach, a także niedomogach – bo gdzie ich nie ma – mówić będą niewątpliwie delegaci na Okręgowym Zjeździe „Społem” Związku Spółd. Spoż. w Rzeszowie, który rozpocznie się 5 lipca br. Zjazd oceni działalność Spółdzielni Spożywców i Okręgu „Społem” za lata 1961–1962. Podsumuje dorobek gospodarczy, osiągnięcia w pracy społeczno-samorządowej, jak również ustali główne zadania i plany rozwoju na najbliższe dwa lata.

Okres sprawozdawczy dla Okręgu rzeszowskiego był szczególnie bogaty w osiągnięcia w zakresie inwestycji. Nastąpił rozwój sieci placówek handlowych. Rzeszów, Tarnobrzeg, Leżajsk szczytują się okazałymi domami handlowymi. 4 następną są na ukończeniu, a mianowicie: w Dębicy, Jarosławiu, Krośnie i Sanoku. Pawilony handlowe są ozdobą Przeworska, Łańcuta, Niska i Dębicy. Uruchomiono 20 sklepów w nowym budownictwie, a zmodernizowano 384 lokale handlowe i 70 zakładów gastronomicznych. Czynnych jest kilka kawiarni. Samoobsługa i preselekcja poprawiły i usprawniły technikę obsługi konsumenta. Wystarczy powiedzieć, że udział placówek stosujących nowe formy handlu wzrósł z 18 proc. ogólnej liczby sklepów, jaką notowano pod koniec roku 1960 do 33,8 proc. w roku 1962. Rozwój nowoczesnych form sprzedaży zależny był nie tylko od właściwej organizacji pracy i bazy technicznej, ale przede wszystkim od nakładów finansowych. Dlatego dotychczasowe wyniki modernizacji sklepów ocenić należy jak najbardziej pozytywnie. Na podkreślenie zasługuje i to, że zmodernizowane placówki, nowe domy handlowe czy pawilony wielobranżowe notują stale zwiększające się obroty detaliczne.

Znaczna poprawa nastąpiła w rozwoju usług dla ludności. Jeżeli w 1960 roku było w województwie 55 czynnych punktów usługowych, to w 1962 liczba ich wzrosła do 72. Usługi, lokalizowane najczęściej w sklepach, obejmują świadczenia z zakresu elektrotechniki, dostaw towarów do domów itp. Działają też wypożyczalnie sprzętu gospodarczego oraz różne poradnie. Najlepsze wyniki w realizacji planu usług osiągnęły PSS w Leżajsku, Przeworsku i Rzeszowie. Natomiast planów w tym zakresie nie wykonano w Jaśle, Przemyślu i Dębicy.

W roku 1961 w ramach „Roku gastronomicznego” przystąpiono do modernizacji lokali restauracyjnych. Łącznie w dwóch latach dokonano remontów w 70 restauracjach, rozbudowano i unowocześniono ich zaplecza. Szczególną uwagę poświęcono zakładom leżącym na szlakach turystycznych. W sposób zdecydowany wprowadzono nowe formy organizacyjne w zakresie kooperacji gastronomicznej, podniosła się jakość tych usług w myśl zasady – „Klient ma rację”.

Polepszeniu uległy wyroby garmateryjne, masarskie i piekarnicze. Rzecz jasna – wiele tu jest jeszcze do zrobienia. Wymienione wyżej osiągnięcia w rozwoju handlu w miastach i miasteczkach sprawiają, że systematycznie powiększają się szeregi członków PSS. Tylko w okresie dwóch minionych lat przybyło 3.694 nowych członków. Duży wpływ na umocnienie więzi między zarządami PSS a członkami ma działalność organów samorządowych, które coraz bardziej zwiększają swoje uprawnienia, są dynamiczne i aktywne. Rozwija się również praca kulturalno – oświatowa. Obserwuje się zwłaszcza dużą mobilizację spółdzielni w organizowaniu nowych świetlic i klubów. Dotychczas zarejestrowanych jest 12 świetlic i 4 kluby, w których pra-

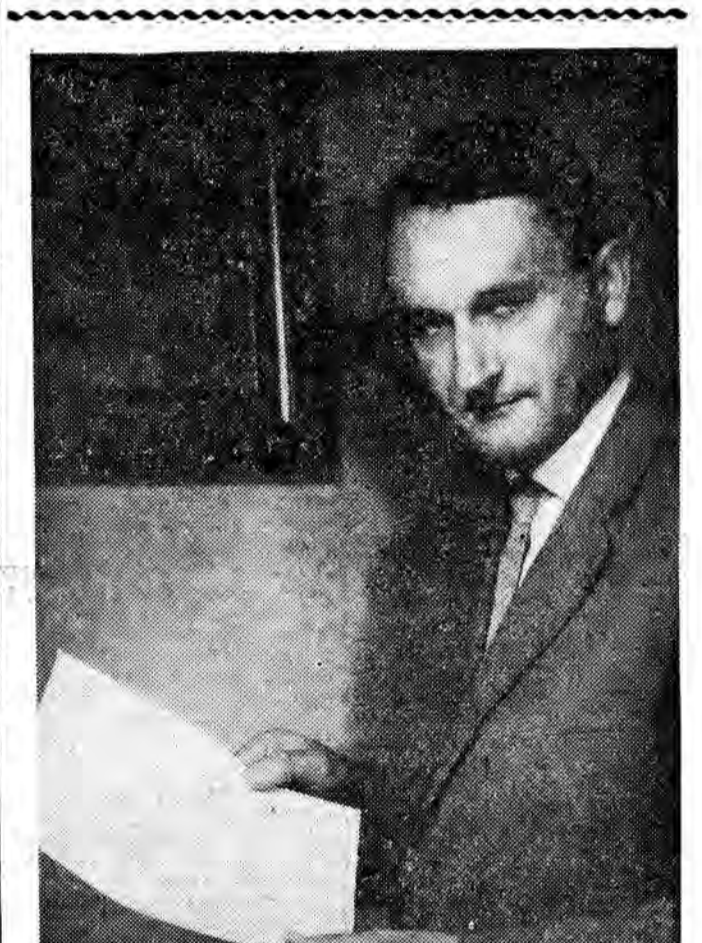
cuje 20 różnego rodzaju zespołów artystycznych oraz 9 zespołów zainteresowań, jak np. majsterkowania, fotoamatorów itp. Poza tym dużym powodzeniem cieszą się odczyty i pogadanki, wieczory świetlicowe, różne imprezy rozrywkowe dla młodzieży i dorosłych oraz wycieczki krajoznawcze.

Wiele uwagi poświęca się pracy z młodzieżą. Spółdzielnie sprawują opiekę nad 103 spółdzielniami uczniowskimi, które zrzeszają 15 tysięcy członków. W okresie sprawozdawczym powstało 40 nowych spółdzielni uczniowskich, a przybyło ponad 4 tysiące członków. Zarządy PSS pomagają młodzieży w organizowaniu spółdzielni, wyposażaniu sklepików uczniowskich oraz w prowadzeniu instruktażu z zakresu spraw samorządowych i techniki pracy. Prowadzi się też konkursy o tytuł wzorowo pracującej spółdzielni uczniowskiej. Ciekawie rozwija się praca z dziećmi w tzw. kąciach dziecięcych.

Nie zapomina się i o kobietach. Najwyższy udział kobiet w szeregach członkowskich wykazują spółdzielnie w Dębicy, Leżajsku, a najniższy w Sanoku. Z wielu form pracy z kobietami największym uznaniem cieszą się różnego rodzaju kursy i pokazy reklamowe w ośrodkach „Praktyczna pani”. Zwłaszcza w Jarosławiu, Rzeszowie i Tarnobrzegu pokazy te należą zawsze do udanych imprez.

Osiągnięć można wymienić znacznie więcej. Ale obok nich, obok pomysłów na ogół w okresie sprawozdawczym realizacji planów gospodarczych nadal pozostają do wykonania w latach 1963–1964 wiele pilnych i aktualnych zadań. Dotyczą one przede wszystkim dalszego porządkowania sieci punktów handlowych i usługowych w miastach i miasteczkach naszego województwa, polepszenia wyglądu estetycznego sklepów oraz obsługi klientów, którzy z coraz pełniejszym uznaniem wyrażają się o placówkach handlowych i o działalności pracowników spod znaku PSS, którym dziś życzyć trzeba pomyślnych obrad.

A. POTASZ



Znakomity francuski pisarz XIX-wieczny Stendhal, autor popularnych powieści „Czerwone i czarne” oraz „Pustelnia Parmeńska” 150 lat temu przebywał w Żaganiu (woj. zielonogórskie) jako intendent armii Napoleona. Fakt ten został ustalony przez adwokata łódzkiego Leszka Stugockiego. Leszek Stugocki jest współpracownikiem kwartalnika „Stendhal-Club” redagowanego w Grenoble we Francji, gdzie urodził się słynny pisarz, oraz współautorem bibliografii Stendhala i tłumaczem jego utworów. Na zdjęciu: Leszek Stugocki. CAF, Fot. Rozmyslowicz

Polski telewizor tranzystorowy

W Zakładzie Telewizji Odbiorczej Instytutu Tele- i Radiotechniki powstaje model pierwszego polskiego telewizora tranzystorowego. Prace nad tym teleodbiornikiem zostaną zakończone we wrześniu br., po czym przekaże się go zakładom wytwórczym, które podejmą jego produkcję. Będzie to telewizor ścielowy, 11-kanałowy, wyposażony w pełną automatykę i 21-calowy kineskop o

kacie 118° (płaski), a więc reprezentujący aktualny standard światowy.

Zastąpienie tranzystorami lamp elektronowych i zastosowanie tzw. połączeń drukowanych pozwolił zmniejszyć o połowę ciężar telewizora i obniżyć zużycie energii elektrycznej podczas jego eksploatacji. Ponieważ poszczególne elementy takiego teleodbiornika pracują w znacznie niższych temperaturach niżeli ma to miejsce w telewizorze lampowym – wzrasta wydajnie jego niezawodność i żywotność. Również technologia produkcji, a zwłaszcza montażu, jest w tym przypadku dużo prostsza.

Pomyślny przebieg prac nad polskim telewizorem tranzystorowym jest między innymi efektem współpracy naukowej i technicznej, jaka warszawski Instytut Tele- i Radio Techniki nawiązał z czeskosłowackim Instytutem im. Popowa w Pradze. Skuteczną współpracę polsko-czeskosłowacką w dziedzinie elektroniki ułatwił zbliżony poziom rozwoju tej galei techniki w obu krajach. Zacieśnianiu współpracy ITR-u z Instytutem im. Popowa sprzyjała szczególnie wzmożone ostatnio kontakty naukowe obu tych placówek oraz wymiana doświadczeń i dokumentacji technicznej. (AR)

Załoga oszczędnych

Załoga Zakładów Chemicznych w Sarzynie słynie z oszczędności. Przyzakładowa agencja PKO przyjęła tu na książeczki oszczędnościowe wkłady sięgające 5 mln zł.

Trudno byłoby znaleźć kogoś, kto nie ma książeczki PKO. Wielu pracowników posiada już znaczne oszczędności. (Kas)

Zamiast słomy – gwoździe i drut postużyły gołębiczy do budowy gniazda na parapecie 3 piętra domu w śródmieściu Tokio. Zebranie materiału (z pobliskiej budowy) zajęło jej około tygodnia. – Dziś w gniazdku rezydują już pisklęta. CAF



Zobowiązania naftowców

Dla uczczenia Święta Odrodzenia załogi Zakładu Eksploatacji KN w Krośnie podjęły cenne zobowiązania produkcyjne. Zmierzają one do przedterminowego wykonania planów wydobycia ropy i gazu oraz produkcji gazoliny w trzecim kwartale. Górniczy krośnieńscy postanowili w tym okresie wydobyć dodatkowo 33 ton ropy, 15 tys. m sześć. gazu i wyprodukować 15 ton gazoliny. Wartość tych produktów wyniesie ponad 95 tys. zł.

Oprócz tego naftowcy ZE KN w Krośnie przepracują 1.250 roboczogodzin przy uporządkowaniu i zabezpieczeniu obiektów kopalnianych pod względem bezpieczeństwa i higieny pracy. (m)

Rekordy wiertników

Załogi wiertnicze Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych w Jaśle stopniowo likwidują zaległości spowodowane złymi warunkami atmosferycznymi w okresie zimy. Szczególnie ostatnio biją rekordy w zakresie tempu wiercenia. Warto podać, że w czerwcu odwiercili na Przedgórzu i w Karpatach około 15 tys. mb. Takiego rezultatu nie osiągnęło jeszcze żadne przedsiębiorstwo wiertnicze w kraju. Niewiele gorszy wynik zapisali na swoje konto w maju.

Jak nas poinformowano, szczególnie dobrze postępują wiercenia w otworach eksploatacyjnych. Na obszarze Przedgórze nie do rzadkości należą przypadki odwiercenia szybów do głębokości 1.000 m w ciągu kilku tygodni. (m)

Komentarz Oldboy'a

Nie zdarzyło się w sportowej historii tego miasta, aby miejscowa drużyna piłkarska sięgnęła tak wysoko. Zazwyczaj odgrywała drugorzędna rolę i nie liczyła się w czołówce naszego okręgu. Miejscowi kibice przywykli do tego, przyzwyczaili się.

Tymczasem ostatni rok przyniósł zasadniczą zmianę. Po nieprzerwanej serii zwycięstw, piłkarze zdobyli mistrzowski tytuł, a zarazem prawo startu w eliminacjach do wyższej klasy. Radość była olbrzymia. Zwycieska jedenastkę podejmowano bardzo serdecznie na każdym kroku, ludzie chcieli zawodnikom okazać maksimum sympatii, wyrazić swoje uznanie za ambitną postawę, życzyć powodzenia w zbliżających się meczach o awans. Nie dziwimy się tej manifestacji ludzkich uczuć. Zaufanie, przywiązanie, sympatia. Ludzie, którzy w każdą niedzielę zajmują miejsca na trybunach stadionu w ten właśnie sposób płacą swojej drużynie umowną stawkę za trud włożony w każde zwycięstwo. Czy to jest dużo, czy mało — nie będę rozstrzygał. Sprawa na ogół jest jasna i każdy ma do niej określony stosunek. Piłkarze mistrzowskiej drużyny również...

Ma się rozumieć, mistrzowie otrzymują jeszcze inne wynagrodzenie. W tym wypadku jest to już sprawa, o której decyduje się na całkiem innej płaszczyźnie. Po jednej stronie są prezesi, po drugiej piłkarze, poza tym jest jeszcze skarbnik... I znów nie chce rozstrzygać o wysokości stawek, ponieważ opinie są w tym wypadku bardzo różne. Ludzie powiada, że dużo, piłkarze z reguły, że mało. Konflikt jest dość ostry z wyraźną tendencją do stałego pogłębiania się.

Można by jeszcze próbować porównania wartości obydwu stawek. Jedną, którą płaci piłkarzom publiczność, i drugą, prezesowskiej. Pytanie tylko, do czego to doprowadzi i czy w obecnych warunkach w ogóle ma jeszcze jakiś sens. Wiadomo przecież w jak bezwzględny sposób wyrzuca się ze sportu takie wartości, jak przywiązanie do klubu, ambicje, moralna odpowiedzialność przed kolekcją, przed publicznością itp.

Mistrzowskiej drużynie, o której tutaj wspominam, w pierwszym spotkaniu się nie powiedoło. Wprawdzie przeciwnik nie był lepszy, miał jednak więcej szczęścia i w końcu wygrał. Trudno, taki jest sport. W dwa tygodnie później na boisku mistrza znów był ważny mecz. Między jednym a drugim spotkaniem sprawy bowiem ułożyły się w ten sposób, że gospodarze w razie zwycięstwa mogli wyrównać straty poniesione na starcie i w perspektiwie liczyć nawet na awans.

Powtarzam, w razie zwycięstwa. Każdy inny rezultat przekreślał ostatnią szansę. Przed meczem, kiedy jechaliśmy na stadion, ulice miasteczka były już puste. Wszyscy zajęli miejsca na trybunach.

Ważny, decydujący mecz. Za chwilę rozstrzygną się losy mistrza. W szatni, jak zawsze, atmosfera nerwowa. Drużyna przyjezdna wybiegła pierwsza i rozgrzewa się obok boiska. Gospodarze jakos zwlekają. I o dziwo, w ostatniej chwili dokonują zmian w swoim składzie. Pozytywnie bramkarza, zajmowana dotychczas przez zdolnego i doświadczonego zawodnika, obejmuje nieoczekiwanie młodzieńki debiutant. Działacze robią tajemniczą minę, i widząc, że nie bardzo im na reke, kiedy dopytujemy się o powody tej nagłej decyzji. Dopiero prywatnie dowiadujemy się, jakie są powody. Oto etatowy reprezentant ze względu na to, że klub nie uregulował na czas spraw finansowych, odmówił startu w ważnym, decydującym meczu.

Za chwilę rozpoczyna się spotkanie. Miejscowa drużyna występuje w osłabionym składzie. Widzę na ławce trójkę kontuzjowanych piłkarzy. Oni nie mogą przyjść z pomocą swoim kolegom. Tymczasem mijają minuty i gra jest coraz ostrzejsza. Za chwilę jeszcze jeden piłkarz zejdzie z boiska. Kontuzja. Młodzieńki bramkarz broni bardzo ofiarnie, ale po kolejnym starciu z szarżującym napastnikiem z trudem podnosi się z ziemi i też bezdennie musiał opuścić swój posterunek.

Przerwa. Działacze niespokojnie rozglądają się za obrażonym piłkarzem. Na szczęście się znalazł. Ktoś bierze go pod reke, ktoś prosi, ktoś błaga... Zenujące, smutne widokisko.

Za chwilę drużyny wychodzą na plac gry, a spiker ogłasza zmianę na pozycji bramkarza. Publiczność bije oklaski. Zaczyna się druga część decydującego spotkania.

Jak już informowaliśmy, mecz Wisłoka — Rapid — Orzeł Welnowiec zakończył się zwycięstwem gości 4:2 (1:1). W drużynie gospodarzy po przerwie wystąpił w bramce Porzuczek...

OLDBOY

Bokserski „wyczyn” konduktora PKS

Bronisław Panek, 50-letni mieszkaniec Tarnobrzega, nie spodziewał się żadnych mocnych wrażeń, gdy wsiadał niedawno do autobusu PKS nr rej. RB 2490, by udać się do Sielca. Okazało się jednak, że nawet tu mogą czekać podróży nie lada „przygody”. Konduktor pominiął go przy „biletowaniu”, a że był tłok, więc Bronisław Panek usiłował zwrócić na siebie jego uwagę, kiadąc mu rękę na ramieniu, zresztą bez żadnego efektu.

W Sielcu czekali na autobus kontrolerzy i jak zwykle w takich wypadkach stwierdzili, że ob. Panek nie posiada biletu, odnotowali jego dane personalne oraz polecieli mu wpłacenie do 3 dni 50 zł grzywny.

Przy wyjściu pechowy podróży zwrócił konduktorowi uwagę: — „Nie chciał mi pan dać biletu i przez pana zapłacię grzywnę”. Reakcja konduktora była tym razem natychmiastowa — z okrzykiem: „Może pan klepać swoją żonę!” — wyrzwał pasażera pięścią w klatkę piersiową.

Obecnie Bronisław Panek przebywa na zwolnieniu lekarskim i czuje się raczej nietego. Zaświadczenia lekarskie stwierdzają pogorszenie stanu zdrowia. Krewki konduktor będzie się musiał tłumaczyć w sądzie. (AS)



Nowe bloki przy ulicy Suchbaldzkiej na Grochowie w Warszawie. CAF—fot. Uchymiak

Muzeum instrumentów muzycznych

Już przeszło 80 lat w miasteczku Markneukirchen (NRD) istnieje jedno z najciekawszych muzeów instrumentów muzycznych w Europie. Mieści się w nim ponad 1250 eksponatów, z wszystkich niemal części świata, w tym 350 najbardziej egzotycznych instrumentów z Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej. Szczególnie cenne są miniatury w skrzypce długości 45 milimetrów oraz wiolonczela, mająca 9 centymetrów.

Nasz konkurs

20 lat w służbie pokoju

KUPON KONKURSOWY NR 10

- 30 kwietnia 1945 r. żołnierze I Dywizji Wojska Polskiego czytali niezapomniane słowa ułotki „Kościołszykowcy dostąpiliście największego zaszczytu — wy, zbrojne ramie nieugiętego narodu, wzniesiecie dumnie na ruinach Berlina biało-czerwony sztandar, symbol Tei co nie zginęła i nie zginie”. Podać datę zdobycia Berlina przez armię radziecką i jednostki Wojska Polskiego.
- Na terenie jakiego państwa zakończyła swój szlak bojowy II Armia Wojska Polskiego, dowodzona przez legendarnego Gen. „Waltera” — Karola Świerczewskiego.
- Milionowa organizacja, która położyła duże zasługi w krzewieniu tradycji bojowych i przyczyniła się do zwiększenia obronności naszego kraju — w ostatnim okresie zmieniła swa nazwę. Podać jak obecnie nazywa się ta organizacja.

ZAWIADOMIENIE

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Rzeszowie

podaje do wiadomości ogółu klientów, zaopatrywanych w opał przez Dzielnicowe Biura Opalowe, że przy wykupie węgla na rok opalowy 1963/64 obowiązująco będą nowe zamówienia opału, potwierdzone przez administratora lub właściciela domu.

Odrośne druku można otrzymać bezpłatnie w DBO. K-1479/1

Uwaga Rolnicy!

SAMOPOMOC CHLOPSKA - Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie

podaje do wiadomości, że **zakupuje konie** o zmniejszonej użyteczności, w bardzo dobrej kondycji, wagi od 400 kg wżwyż

- dnia 9 lipca 1963 r. o godz. 9 w Brzozowie
- dnia 10 lipca 1963 r. o godz. 9 w Zarszynie
- dnia 11 lipca 1963 r. o godz. 9 w Lesku
- dnia 12 lipca 1963 r. o godz. 9 w Przeworsku.

Jednocześnie Przedsiębiorstwo zakupuje konie robocze na akcje „S” w wieku do lat 15 w bardzo dobrej kondycji — wagi od 550 kg wżwyż. K-1480/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-1476/3. Zakład Eksploatacji Węgla Brunatnego „Turów-1” w Turzynie, pow. Zgorzelec zatrudni natychmiast jednego inżyniera urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów na stanowisku słyżgara zmianowego — wynagrodzenie zasadnicze od 2400 zł do 2800 zł miesięcznie + premia techniczna; 20 pracowników z uprawnieniami dyżurnych ruchu PKP na stanowiskach związanych z prowadzeniem ruchu pociągów — po okresie próbnym możliwość zarobku od 1800 zł do 2300 zł miesięcznie; 30 robotników torowych — wynagrodzenie 44 zł (dniówkę) + premia do 30 proc.; 10 monterów elektrycznych urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów do prac związanych z konserwacją urządzeń — wynagrodzenie w zależności od posiadanych kwalifikacji i stażu pracy do 2.500 zł. We wszystkich przypadkach przysługują dodatek turozowski w wys. 20 proc. Do czasu otrzymania mieszkania gwarantujemy zakwaterowanie w hotelu. Inne świadczenia i usługi zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla pracowników zatrudnionych w Przemysle Węgla Brunatnego.

PRZETARGI

K-1477/1. Miejski Handel Mięsem w Rzeszowie, ul. M. Fornalskiej 5 ogłasza przetarg nieograniczony I, II i III na sprzedaż platformy konnej 1,5 t. oraz furgonu konnego krytego 1-tonowego. Cena wywoławcza platformy 4.810 zł, furgonu zaś 3.700 zł. Przetarg wyznacza się na 15 lipca 1963 r. o godz. 10.

Ogledzin pojazdów można dokonywać codziennie od godz. 7—15 pod w/w adresem. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu w kasie MHM Rzeszów. Ewentualny przetarg II odbędzie się 29 lipca 1963 r. a przetarg III 12 sierpnia 1963 r.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

DYREKTOROWI Szpitala dr. Zbigniewowi Rynkiewiczowi, lekarzom: Kazimierzowi Mrozowiczowi i Stanisławowi Sobockiemu oraz siostrze oddziału chirurgicznego Szpitala w Jarosławiu za bezinteresowną, serdeczną opiekę nad nieuleczalnie chorym Józefem Mrozowiczem — dziękują siostry. G-1319/1.

Rzeszów dwupokojowe mieszkanie zamienię na Katowice. Rzeszów, Grodzka 28 telefon 3707. G-1289/2.

MASZYNE dziewiarska „Tricolette” — niemiecka, dwupłytkowa — sprzedam. Rzeszów, Ujejskiego 18/7 (od podwórza). G-1317/1.

PARCELE budowlana duża, ogród, sad owocowy, kawałek pola bardzo pięknie położone przy szosie asfaltowej — sprzedam. Bieszczady — Wojtkowa pow. Ustrzyki Dolne, Eugenia Wojnarowicz. Pg-1406/1.

„JAWĘ” 250 i „WSK” 150 ccm stan bardzo dobry sprzedam. Wiadomość: Fryderyk Kapustka wiesz Zawada pow. Dębica. Pg-1408/1.

TANIO sprzedam silnik elektryczny pięciopłytowy do młocarni. Urban wieś Wólczka, poczta Trzeźna pow. Rzeszów. G-1258/1.

DOM drewniany o trzech pokojach stan dobry, budynek gospodarczy, 58 ar ogrodu (oddzielnie więcej), sprzeda Zieliński Wysoka pow. Łańcut. G-1323/1.

UCZNIĄ do nauki lub w celu ukończenia nauki w kowalstwie (pojazdowym) przyjmie Stanisław Szarzyński Rzeszów, Grunwaldzka 44 (pracownia kowalska). G-1320/1.

PRZEPRAZAM p. Lejów za sprawną im przykrość. Z. Gronowski. Pg-1412/1.

ZIMON Wiesław zgubił świadectwo ukończenia 7 kl. wydanę przez Szkołę Podstawową w Niebocku. Pg-1411/1.

KOTLARZ Franciszek zgubił tabliczkę rejestracyjną nr KY 4253 wydaną przez Wydział Komunikacji w Tamowie. Pg-1410/1.

AUGUSTYN Zbigniew zgubił na trasie Czarna-Borowa tabliczkę rejestracyjną nr RF 8741 wydaną przez Wydział Komunikacji w Dębicy. Pg-1409/1.

2 CZERWCA br. zgubiono tabliczkę rejestracyjną nr RI 1948 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Przeworsku. Pg-1407/1.

NADLEŚNICTWO Wetlina — ulewaźnia zgubiła pieczęć okrągłą z godłem państwowym oraz napisem: Nadleśnictwo Wetlina. Pg-1406/1.

RAJZER Halina zgubiła legitymację nr 47 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Rzeszowie. G-1318/1.

BATOR Stanisław zgubił świadectwo ukończenia 7 kl. Szkoły Podstawowej w Błażowej. G-1316/1.

PIEKŁO Edward zgubił dowód osobisty, książeczkę wojskową, zaświadczenie MPK na bilet miesięczny wydanę w Rzeszowie. G-1315/1.

DEBSKI Jerzy zgubił amatorskie prawo jazdy z wkładką kontrolną wydanę przez Wydział Komunikacji — Rzeszów. G-1314/1.

TULEJA Helena zgubiła świadectwo X klasy wydanę przez Liceum Ogólnokształcące w Jarosławiu. G-1313/1.

FORNAL Adam zgubił tablicę rejestracyjną motocykla WFM nr KA-4068 wydaną przez Wydział Komunikacji — Tarnów. G-1311/1.

ZGUBIONO bilet miesięczny PKS z mają na nazwisko Kalina Danuta zam. w Kamienicy Dolnej pow. Jasło. Pg-1404/1.

DREWNIAK Jan zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Inżynieryjne. Pg-1403/1.

JURASZ Czesław zgubił prawo jazdy kat. ciągnikowej nr 0482/63 wydanę przez Wydział Komunikacji w Przemyslu. Pg-1402/1.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Józef Szymanski wydaną przez LEW w Lublinie. Pg-1401.

KMIECIK Tadeusz zgubił świadectwo ukończenia 7 kl. wydanę przez Kierownictwo Szkoły Podstawowej w Cieklinie. Pg-1400/1.

PANEK Tadeusz zam. w Dąbrowicy zgubił dowód rejestracyjny motocykla marki WFM na nazwisko Eugeniusz Stelmach. Pg-1399/1.

ZGUBIONO przepustkę nr 09731 na nazwisko Andrzej Nowaczyk wydaną przez Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe w Katowicach Oddział Komblat Machów. Pg-1398/1.

KANTOR Stanisław zgubił książeczkę rejestracyjną nr 6966 wydaną przez Wydział Komunikacji w Jasle. Pg-1397/1.

KUCZEK Andrzej zgubił legitymację szkolną Szkoły Podstawowej nr 5 w Rzeszowie. G-1390/1.

ZARÓW Eugeniusz zam. w Wileńsku nr 187 zgubił przepustkę stałą wydaną przez Zakłady Metalowe im. Tomasza Dąbala w Nowej Dębce. Pg-1395/1.

KRAKOWSKI Eugeniusz zgubił tabliczkę z nr rejestracyjnym motocykla WFM nr RJ-4987. Pg-1394/1.



ZE SWIATA FILMU

Aktorka angielska Dawn Addams w rozmowie z młodym malarzem radzieckim Iliją Glazunowem na wystawie jego prac w Rzymie. Obraz, widoczny na zdjęciu, to portret jej synka.

CAF



Piątek
5 lipca

TEATR
Państwowy Teatr im. W. Sienkowskiej — Przygoda z Vaterlandem — godz. 19

KINA
ZORZA (ul. 3 Maja) — Nielecki świadek (ang. l. 16) godz. 16, 18.15, 20.30, APOLLO (ul. 3 Maja) — Tysiąc oczu dr Mabuse (NRF l. 16) godz. 18, 20.20, GOPLANA (Staromiejście) — Teresa prowadzi śledztwo (czes. l. 18) godz. 17, 19, LETNIE (Al. Komunistów) — Wszystko dla pań (fr. l. 18) godz. 21, MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Dom z facjatą (radz. l. 16) godz. 18, 20, PRZODOWNIK (ul. Pstrawskiego) — Piknik (USA l. 16) godz. 18, 20.15, SWIT (ul. Langiewicza) — Pod słońcem Indii (hind. l. 12) godz. 18, 20, WDK (ul. Okrzei) — nieczynne.

RADIO
Program I
Program dnia: 5.40 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00
7.25 Koncert Orkiestry Łódzkiej Rogł. dyr. H. Debiach
8.50 „Z mojej teki” 9.40 Dla przedszk. i dziecińców wiejskich — opow. H. Kluk 11.00 „Klub 60” — „Tajemnica pięćsetki” — słuch. J. Grzędzielskiego 13.00 Koncert rozrywkowy dla wczasowiczów 15.10 Z cyklu: „Das Wohltemperierte Klavier” 15.15 „Melodie Wiednia i Paryża” 16.35 Progr. młodzieżowy, aktualności 17.45 „Z twórczości współczesnych kompozytorów” 18.10 „Salon wytrzeźwień” — odc. pow. E. Nizurkiego 18.55 „Pięć minut o wychowaniu” 20.30 Śpiewa „Mazowsze” 20.45 „Ze wsi i o wsi” 21.10 „Rozmowy o wychowaniu” 22.37 Muzyka taneczna na wyk. franc. ork. tanecznych.

Program II
Program dnia: 6.17 13.40
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 19.00 23.50
8.35 Fel. ekonomiczny 10.30 Z życia Związku Radzieckiego 11.00 Muzyka operowa 13.25 „Pani Bovary” — odc. pow. G. Flauberta 14.05 „Soliści w repertuarze rozrywkowym” 15.50 Dla dzieci — odc. pow. M. Bieleckiego pt. „Moje skarby w kosmosie” 18.00 „Ze świata operki” 19.30 Odtworzenie konc. z Festiwalu Muzyki Polskiej w Bydgoszczy 22.05 Teatr Polskiego Radia 22.50 Wieczór muzyki tanecznej.

Rozgłośnia Rzeszowska PR
12.45 Aud. dla wsi w oprac. A. Jakubowicza 18.05 Gra kapela Rogł. PR w Rzeszowie 16.20 Radio-reklama 16.30 Magazyn młodzieżowy w oprac. I. Skalskiej 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.
Ogólnopolski program TV — Warszawa
17.55 Program dnia 18.00 „Przygody dziwnego psa Huckleberry” 18.20 Program tygodnia 19.05 Telewizyjny Kurier Warszawski 19.20 „Świat romański i Francja” 19.30 „Dobranoc” 20.00 Dziennik Telewizyjny 20.20 „Życie przeszło obok” — film fab. radz. (14 l.)

Katowice
17.50 „TV Katowice Informuje” 18.30 „Program publicystyczny” 20.20 „Paragraf i miłość” — film fab. hřd. (14 l.)
(Według tygodnika „Radio i Telewizja”. Za ewentualne zmiany w programie redakcja nie odpowiada.)

Szósty dzień wakacji

Szczyt urlopowy przypadł w tym roku w lipcu. Nic dziwnego. Zgodnie z zapowiedziami meteorologów, mimo naszych obaw, że skoro lipiec to tylko... deszczowy, pogodę mamy piękną. Na kolei i w komunikacji samochodowej wzmożony ruch. Wędrują wczasowicze znad morza w góry, z gór nad morze. W tym roku na skutek pewnych ograniczeń podyktowanych względami sanitarnymi te często niepotrzebne, a na pewno męczące podróże zostały w poważnym stopniu ograniczone. Dzieci z Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego spędzają wakacje na koloniach i

półkoloniach zorganizowanych w obrębie powiatu. Mimo że koleje „odpadły” wielu małych podróżnych tłok panuje nadal. Nic dziwnego, prawie wszystkie urlopy znów musiały rozpocząć się pierwszego, drugiego np. nie 13. Tradycja Bardzo niedobra. Jak nas informują, większość pracowników umysłowych lipcowe urlopy rozpocznie (znów) piętnastego.
Ponieważ nie wszystkie dzieci objęto w tym roku akcją kolonijną, proponowaliśmy, aby dla tych, które nie wyjadą nawet do Babicy czy Głogowa zorganizowano wakacje w mieście. Kilka dni temu powstały dwie tzw. grupy wakacyjne przy ul. Langiewicza i Staszica. W najbliższych dniach powstanie ich 100-150. Do dyspozycji mają boiska szkolne, świetlice, podwórka, no i cała... Lisią Górę. Grupy wakacyjne zorganizowane są również we wsiach.

Plenum Powiatowego Związku Kółek Rolniczych

Z udziałem wszystkich prezesów kółek rolniczych z terenu powiatu rzeszowskiego obradowało wczoraj plenum PZKR. Ocena przygotowań do żniw wypadła pomyślnie. Uczestnicy plenum z okazji zbliżającego się Święta Odrodzenia zobowiązali się do terminowego przeprowadzenia żniw i zakończenia omłotów w 6 tygodni po dokonaniu sprzętu zżół. Kółka rolnicze uczestniczyć będą również we współzawodnictwie o tytuł „bezwaryjnej brygady”. Do podejmowania podobnych zobowiązań wezwano wszystkie kółka rolnicze z woj. rzeszowskiego. (rb)

KRÓTKO

Jedna z płyt, którą obłożony jest pomnik na placu Zwycięstwa odchyliła się od pionu. Powstała duża szpara. W pobliżu bawią się dzieci... zwracamy uwagę na groźące im niebezpieczeństwo.

W „Delikatesach” na WSK sprzedawano kilka dni temu spleśniały makowiec. Zgłaszane reklamacje były przez kierownika zatławiane „odmownie”.

Pewien mieszkaniec Baldachówki ogroził podwórko drutem kolczastym(!). Nieładnie i niebezpiecznie.

Cukierkami kupionymi w „Delikatesach” przy ul. 3 Maja klienci się nie uraczyli. Były zatechłe. Trzeba jak najprędzej wycofać je ze sprzedaży. zebrał: (rb)

Zgubiono — znaleziono

Ob. Zofia Majewska znalazła za kłosek damski, który można odebrać u w/w Obywateli — Rzeszów, ul. M. Buczka 5 (parter).
W redakcji pokój nr 100 jest do odebrania portmonek z zawartością kilku złotych pozostawiona w budce telefonicznej obok stacji kolejowej.

Dziś wyjeżdżają na obozy harcerze z Rzeszowa do stacji w Babicy, a z terenu powiatu do Miłocina. Do późnych godzin wieczornych w dniu wczorajszym sklepy z artykułami turystycznymi i sportowymi oblegane były przez młodzież. Kupowano: czapki harcerskie, lilijki, pasy, karty pocztowe i znaczki — będą pisać jak spędzają wakacje. (r.b.)

Na trzy głosy

Marnotrawstwo

W okresie upałów o wodzie piszemy częściej niż kiedy indziej. Nie bez powodu — pragnienie i rosnące w miarę podnoszenia się słupka rtęci — zużycie rośnie (np. jedna polewaczka uliczna rozpyła w ciągu kilkunastu minut około 5 tys. litrów wody). Większe zużycie wody w okresie letnim powinno mobilizować nas do oszczędzonego gospodarowania. Z przejawami marnotrawstwa w tym zakresie powinni walczyć nie tylko mieszkańcy (niebezpieczne krany, przeciekające spluczki), lecz również i kierownicy zakładów pracy i przede wszystkim oni. Z tej prostej przyczyny, że marnotrawstwo wody w dużym zakładzie w ciągu godziny może być większe niż w wieźowcu w ciągu doby. Dziś naszymi rozmówcami są:

— Mgr inż. Władysław Dłuski, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Rzeszowie:

— Największe ilości wody marnotrawią mieszkańcy budynków podlegających MZBM. Przyczyna — nieszczelne urządzenia wodociągowe. Drugie miejsce zajmują właściciele i lokatorzy domów prywatnych, następnie zakłady przemysłowe oraz instytucje. Obecnie prowadzimy badania zużycia wody w



...i to nie tak dawno

Spartakiada Powiatowa LOK

7 lipca odbędzie się w Białowej Powiatowa Spartakiada Ligi Obrony Kraju. Weźmie w niej udział około 100 rezerwistów (poszczególnych specjalności wojskowych). Przewidziane są m. in. konkurencje dla radiotelegrafistów, saperów i chemików. (r. b.)

Szydł „straszydło”

Szydł reprezentacyjnego skąd inąd sklepu w Głogowie nie najlepiej informuje klientów co się w nim sprzedaje. Zdekompletowany napis „artykuły spożywcze” natrafia odzytać tylko co sprytniejsi. (rb)



POD ROZWAGĘ...



Mimo tabliczek „kapiel zabroniona” Wisłok jest obecnie jedynym miejscem w Rzeszowie... dostępnym do kąpieli. A że nie najlepszym, to inna sprawa. Niedawno masowo zatruty się ryby. Kilka dni temu amatorzy — kapieli nie tylko że nie odświeżyli się rzeczczą wodą, lecz nie mogli „złubić” niezbyt milego jej zapachu. A gdyby tak otworzył basen przy ul. Pułaskiego?

DENERWUJĄCA CISZA

Często po „wykreśnieniu między-miastowej” czekamy 5-7 min. na zgłoszenie się telefonistki mimo sygnału wskazującego, że „numer” jest wolny. Po krótkim oczekiwaniu odkładamy słuchawkę „kręcimy” jeszcze raz. Wierzymy, że telefonistki mają dużo pracy, nie raz trzeba poczekać. Przyjemniej jednak upływałyby chwile oczekiwania, gdybyśmy przedtem usłyszeli — „miedzyniastowa, proszę chwileczkę poczekać”.

Z ŁEZKĄ W OKU...

...wspominamy sprzedawców sklepów w domach mody — mistrzów w swym zawodzie. Nie tak dawno pewien mieszkaniec Rzeszowa — elegant, nie ulega wątpliwości — odwiedził prawie wszystkie zakłady rzemieślnicze i domy mody w poszukiwaniu „fachowca”, który by potrafił... zawiązać muszkę. Bez rezultatu.

Powołano komitet organizacyjny obchodów Święta Odrodzenia

Wczoraj odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie komitetu organizacyjnego obchodów Święta Odrodzenia — 22 Lipca. Przewodniczącym został przew. Prezydium MRN — Alfred Jądo. Powstały dwie komisje: organizacyjna i propagandowa, które do 12 lipca opracują wspólnie z Wydziałem Kultury Prez. MRN i MKKFiT program uroczystości. 21 lipca odbędzie się uroczysta sesja Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej oraz Miejskiego i powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu. (bv)

Autostop

Oddział PTTK w Rzeszowie rozprowadził już ponad 85 książeczek autostopowych. Przygotowano ich 250. Jeśli zabraknie, będą sprowadzone dodatkowe. Jak nas poinformowano, w tym roku autostopowicze rekrutują się spośród młodzieży starszej i poważniejszej. Amatorów letniej wioćcegi jest więcej. Niestety, nie wszyscy zgłaszający się posiadają wkład (200 zł) na książeczkę PKO. Przy okazji przypominamy, że książeczki autostopowe są wydawane w oddziale PTTK przy placu Wolności. (br)

Z Białowej...

22 lipca br. oddany będzie do użytku most na rzece Ryjak (nieдалеko lecczyń zwierząt). We wrześniu dodatkowe połączenie przez rzekę otrzymają również mieszkańcy Białowej Dolnej (budowa mostu w toku).

Ojcowie miasta i władze oświatowe, a przede wszystkim młodzież szkolna czekają z niecierpliwością na zatwierdzenie założeń projektu nowej szkoły Tysiąclatki. Ponieważ przygotowali już plan budowy, znieśli trochę materiału, za naszym pośrednictwem proszą Kuratorium o szybsze podjęcie decyzji.

Elektryfikacja przysiółków napotyka poważne trudności. Doprowadzenie energii elektrycznej jest zbyt kosztowne, aby mogło być dokonane w czynie społecznym. Np. doprowadzenie energii elektrycznej (niskiego napięcia) do przysiółka Matulinek kosztować ma około 200 tys. zł, a przysiółek liczy 45 numerów. (rb)

Smolki...

...nazwa mało znanej w Rzeszowie ulicy. Posiada za ledwie kilka numerów — łączy ulicę Czwartaków z Bemą. Osoba, która kilka dni temu jej szukała, miała wiele trudności w uzyskaniu jakichkolwiek informacji (nawet od funkcjonariuszy MO). Z kłopotu wybałwił ją pewien właściciel zakładu fryzjerskiego i... dokładnego (z podziałem na dzielnice) planu Rzeszowa. (Niestety, w kioskach planu nie ma).

Zgodnie z zapowiedzią składamy dziś relację z wtorkowej kontroli rzeszowskich placówek handlowych przeprowadzonej przez inspektorów robotniczych z inicjatywy Komitetu Miejskiego PZPR w Rzeszowie.
Baza zaopatrzeniowa ulica Grunwaldzka. Pierwsze wrażenie — na gorąco. Termometr wskazuje plus 25 st. Celsjusza(!). Świeże jarzyny leżą razem ze zgniłymi. Brak czeresni, truskawek, zielonego groszku, porzeczek i agrestu. Transport towaru utrudnia (opóźnia) brak samochodów.
Restauracja „Ludowa”. Napoje w „zasadzie” są, brak jedynie oranżady i tanich(!) wód gazowanych. W restauracji „Osiedle” zapas piwa na dwa dni. Mało wód mineralnych. Jest jedynie sporo „niechodliwej” „Rymanowianki”. Od dawna nie ma „Krynianki”, pynnego owocu i oranżady. Aha, jest jeszcze... pięć syfonów wody sodowej.

Wprawdzie po południu przywieziono 48 syfonów, lecz zostały rozsprzedane natychmiast.

Sklep nr 41 (godz. 10). Bardzo mało jarzyn. Brak pynnego owocu i wód mineralnych. Warzywa dostarczane są zbyt późno, między godz. 12-15. Nie ma sera i kefiru. Po obiedzie sytuacja zmieniła się na lepsze, przywieziono warzywa, nowe ziemniaki. Nadal brak owoców. Czy były składane zamówienia? Tak... telefonicznie... Wierzmy na słowo w dobre chęci kierownika.

W „Jutrzence” (godz. 9 rano) zapas „Cytrovitu” dość duży. Brak natomiast napojów tanich. Około godz. 14 „Jutrzenka” otrzymała znów transport „Cytrovitu”(!)
Sklep MHD nr 117 (nabiałowy) plac Zwycięstwa. Zaopatrzenie na ogół dobre (zapas na 1 dzień). Brak tylko kefiru. W sklepie PSS nr 8 (od 4 dni) nie ma napojów, mało mleka, jarzyny dostarczane są zbyt późno, w dodatku w niewielkich ilościach. Spółdzielnia Ogrodnicza — baza przy ul. Turkienicza. Brak truskawek (zupełnie), mało czeresni i wiśni. Warzywa są.
Kierowniczka sklepu nabiałowego MHD nr 26, skar-

czy się, że mleczarnia dostarcza jej mniej mleka niż zamawia. Pozostałe artykuły nabiałowe dostarczane są w wystarczających ilościach. Po obiedzie sklep... zamknięty.

Sklep spożywczy MHD nr 102. Napoje chłodzące były akurat podczas kontroli. Brak jedynie od kilku dni wód mineralnych. Brak warzyw — jest jedynie nieświeża marchewka i pietruszka. Po obiedzie przywieziono warzywa i trochę owoców (czeresnie — 100 kg).



To tylko kilka przykładów, ale na ich podstawie pokusić się można o uogólnienie. Handlowcy w Rzeszowie są za mało „elastyczni”, mało operatywni i nie potrafia przewidywać. Więcej, są nieudolni, no bo jak można inaczej wyrazić się o ludziach odpowiedzialnych za zaopatrzenie, jeśli od kilku lat nie potrafią kupić nawet jednego (słownie — jednego) wózka saturatora. Elastyczność cechować powinna nie tylko producentów, ale również i handlowców. Nie kto inny, lecz właśnie oni powinni dawać sygnały do produkcji „co” i „ile”.

Potrzebne są dobre chęci i operatywność. Okazuje się bowiem, że wielu kierowników sklepów zamawia nowe artykuły, gdy stare się już skończyły. Niektórzy zamawiają zbyt małe ilości jarzyn, warzyw, owoców, tłumacząc się „lepiej niech zabraknie niż miałoby zostać”. Wola także handlowców artykułami droższymi. Jeśli chodzi o napoje, to najchętniej pozby-

liby się ze sklepów — „kłopot z tym, zajmuje tylko miejsce” — mówią. Żle się również dzieje, że sklepy zaopatrywane są w jarzyny po obiedzie, czasem i wieczorem.
Zamówienia. Te składane muszą być na piśmie, jeśli nie ma papierka zawsze znajdującego się... wytłumaczenie (wykretne). Nie rozumiem dlaczego nie wystarczy telefon, trudno mówić bez zastosowania szybkiej łączności o operatywności.

Wczoraj, również z inicjatywą KM PZPR w Rzeszowie odbyła się narada z dyrektorami spożywczych placówek detalicznych Zakładów Gastronomicznych. Spółdzielni Ogrodniczej i Mleczarskiej. Okazało się, że przyczyną złego zaopatrzenia tkwią w złej organizacji pracy oraz niez zaangażowaniu pełnej mocy produkcyjnej przedsiębiorstw. Podjęto szereg decyzji, których realizacja przyczyni się w najbliższym czasie do poprawy pracy przedsiębiorstw i handlu. (erbe)

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redakcja naczelna 1775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 1610, dział inf. 435, dział finansowy 4658, redakcja nocna 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy redakcji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 493, Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.
Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Pocztę. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12.50, kwartalna — zł 37.50, rocznej — zł 150.
Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne R-1-1032